Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem. Kraków, Sobota 12. grudnia Rok VIII.—Nr. 300

GONIEC KRAKOWSKI

Redaktor naczelny: Józef Nekanda-Trepka.

Redaktor odpowiedzialny: Marjan Bobrowski.

Redakcja i Administracja Dunajewskiego 7. — Tel. 2502. P. K. O. Warszawa Nr. 151.100, Kraków Nr. 404.100.

Expose min. skarbu Zdziechowskiego.

(kh) Ekspose min. Zdziechowskiego jest bodaj pierwszem wyznaniem rzeczywistej prawdy, jaką Polska usłyszała z trybuny rządowej.

Prawda to gorżka, ciężka, ale tem lepiej dla społeczeństwa, że się łudzić więcej nie będzie. Teraz dopiero zrozumie ono, że za koalicją partyj sejmowych, musi pójść koalicja interesów osobistych i klasowych na rzecz jednego interesu Polski.

Gdyby zaś znalazła się i u nas garść warchołów, którzyby w tej ciężkiej chwili podnieśliby jakikolwiek „protest" przeciw nałożonym na nich ciężarom — trzeba ich zmusić będzie do posłuszeństwa.

Grozi ruina — powiedział minister! I to Polsce wystarcza. Wszyscy ofiarę ponieść muszą zgodnie i bez szemrania. W grę wszedł interes bytu i ratowania Polski przed upadkiem i niewolą.

* * *

Warszawa, 10. 12. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu p. minister skarbu Zdziechowski wygłosił następujące ekspose:

Wysoki Sejmie! Chwila, w której mam objąć tekę ministra skarbu Rzeczypospolitej, jest tak ciężka i trudna dla jej finansów, że dźwignięcie ich wymaga ogromnych wysiłków i to wysiłków wszystkich. Jeżeli naród polski w momencie obecnym nie znajdzie wyrazu skoordynowania wysiłków nietylko w hasłach czy formułach, ale w czynach — to **runie ostrzegam, runie podstawa, na której budowaliśmy w znojnym i ofiarnym wysiłku finanse Rzeczypospolitej.**

Mam dziś prawo i obowiązek mówić o trudnej rzeczywistości a ta wysoka trybuna jest miejscem, skąd paść winny słowa prawdy. Zdobywam się na ten krok dlatego, iż mam całkowitą i pewną wiarę, że drogi, które widzę i nakreślę, prowadzą do przezwyciężenia kryzysu.

PUSTKI I DEFICYT.

Pustki w kasie. Gdy wystawiane i niewypłacane asygnacje kasowe stanowią przewyżkę nad leżącą w kasie gotówką, to musi się to nazwać pustką. Obieg bilonu i biletów zdawkowych doprowadzono do sumy 410 miljonów złotych. Tempo wydatków państwowych zakrojono na miarę rosnącego budżetu nie znajdującego w dochodach państwa pokrycia. Stąd znaczy deficyt.

Deficyt bilansu handlowego pierwszego półrocza ciążący na rynku walutowym, bilans Banku Polskiego, świadczący o stopniu zmniejszenia się jego zasobów, kredyt polski szarpany dzięki operacjom nieuczciwych banków i nieakuratności w płaceniu dostawcom — to jest bilans otwarcia.

ROZROST WYDATKÓW.

A bilans zamknięcia? Blisko 750 miljonów złotych wpływów nadzwyczajnych poszło na wyrównanie deficytu budżetu. Byłoby niesłusznem, twierdzenie, że skonsumowaliśmy i tę sumę całkiem nieprodukcyjnie. Staje się jasnem, że doszliśmy do takiego rozrostu wydatków państwowych, które wyczerpały te znaczne zasoby materjalne skarbu, jakie posiadaliśmy, jak również wyczerpaliśmy siły produkcji. Jeden krok dalej na tej drodze, a pociąg polskich finansów wypada roztrącony inflacją ze szyn.

INFLACJA LUB BANKRUCTWO.

Jedna inflacja dla pokolenia to może być chwilowy ratunek i ciężkie doświadczenie, oraz nauka na przyszłość. **Ale druga inflacja to wejście na drogę bankructwa państwa.**

Trzeba wybierać: redukcja budżetu, albo niewypłacalność skarbu, albo inflacja.

BŁĘDY PRZESZŁOŚCI.

Nie ulega wątpliwości, że nie wszystko należy położyć na karb błędów polityki gospodarczej ostatnich dwóch lat. Nieurodzaj w roku 1924 i konflikt celny z Niemcami znalazł swój silny wyraz w kształtowaniu się naszego bilansu handlowego. Ale podważaniem ostatecznem bilansu handlowego był brak równowagi między zaspokajanemi potrzebami skarbu a niezaspokajanemi potrzebami życia gospodarczego. Likwidacja przeszłości i tworzenie nowych podstaw dla równowagi nietylko na murze ceł, ile na stworzeniu warunków rozwoju naszej produkcji. Zwiększenie siły kupna ludności i poparcie wywozu cłami eksportowemi, środkami, któremi rozporządza państwo, to jest droga, na którą wejść musimy.

WSZYSTKO DLA PRODUKCJI.

I znowu wybór. Wszystko dla produkcji albo dalszy wzrost bezrobocia. Sytuacja jest groźna. Zniżka kursu złotego z początku wyrównała różnice między siłą nabywczą złotego na rynku wewnętrznym i na rynku zewnętrznym. Parytet złota zastąpiony został parytetem gospodarczym. Odchylenia tego parytetu dają premje eksportowe. Pieniądz stabilizowany na takim poziomie staje się regulatorem w funkcjach przywozu i wywozu towarów i stoi na straży równowagi bilansu handlowego. Ale dalszy spadek przekreśliłby wszystko, bo musiałby przekreślić zdobytą z trudem rówowagę.

STABILIZACJA KURSU PIENIĄDZA.

Nie dopuścić do wzrostu cen, użyć wszystkich sił, stojących państwu do dyspozycji, by temu wzrostowi przeciwdziałać — można — ale pod jednym warunkiem: Stabilizowania kursu pieniądza na parytecie gospodarczym.

„Bez tego walka z drożyzną to frazes i demagogja.

Czem można dziś stabilizować złotego na parytecie gospodarczym? Wzrostem aktywów bilansu handlowego, a więc rozwojem produkcji, wzrostem zaufania. Redukcja budżetu do sumy zabezpieczającej całkowitą równowagę, to pierwszy warunek zaufania. Wyrzeczenie się inflacji, to drugi warunek zaufania. Zwracam uwagę i podkreślam, że wszelki wydajniejszy wzrost obiegu pieniężnego w obecnej chwili mimo niedostatecznych jego rozmiarów dla życia gospodarczego byłby czynem działającym przeciwko stabilizacji złotego. A więc żadnej inflacji! Znam wszystkie teorje pieniądza hipotecznego, towarowego, państwowego. To byłaby zguba! Naprzód przełamanie kryzysu zaufania własnemi siłami, pewność stabilizacji, potem przystosowanie obiegu pieniężnego do potrzeb produkcji. To przystosowanie może się oprzeć albo na naturalnym wzroście dewiz drogą polepszenia się naszego bilansu handlowego, pod tym względem jesteśmy na dobrej drodze, albo na pożyczce zagranicznej, która winna być skierowana wyłącznie dla zasilenia życia gospodarczego i użyta jako środek obniżenia nadmiernej stopy procentowej w kredycie.

POLSKA KONTROLA NAD POLSKIMI FINANSAMI.

Czy można mówić poważnie o pożyczce zagranicznej w przełomowym momencie załamania zaufania wewnętrznego, czy to, co musimy zrobić dla odzyskania zaufania wewnętrznego do systemu naszych finansów jest niepotrzebne dla tych, którzy mają dać wyraz swego zaufania do systemu naszych finansów, dając nam pieniądze?

Kontrola polska nad polskiemi finansami, to jest droga do zawierania pożyczek zagranicznych. Nie pójść tą drogą, to poddać się kontroli obcej. Wyrazem tej kontroli własnej nad równowagą budżetu, pierwszym krokiem na tej drodze jest wniesienie przez rząd prowizorjum budżetowego na pierwszy kwartał 1926 r. i projektu ustawy o środkach zabezpieczających równowagę budżetu, które to projekty zostaną wniesione w ciągu trzech dni, a tyczyć będą przedewszystkiem zmniejszenia wydatków osobowych. Dość słów! — Zamiast słów, czyny! Cyfra 1500 miljonów jest cyfrą maksymalną, jaką w obecnych warunkach ekonomicznych przy najsilniejszej śrubie podatkowej można w Polsce osiągnąć ze źródeł dochodowych. I dla tego projektowana w preliminarzu budżetowym na rok 1926 suma dochodów, wynosząca 2025 miljonów złotych, jest nierealna tembardziej, jeżeli się zważy, że na sumę tę składają się między innemi dochody z kolei w kwocie 86,4 miljona złotych mimo, że koleje nie dały dotychczas skarbowi wogóle żadnego zysku i zachodzi raczej obawa, o ile się z gruntu nie zreformuje przedsiębiorstwa kolejowego — że mogą one dać deficyt eksploatacyjny.

REDUKCJA O PÓŁ MILJARDA.

Trzeba zmniejszyć budżet przynajmniej o 500 miljonów złotych. 120 miljonów redukcji dać mogą oszczędności w wydatkach rzeczowych. 100 miljonów przeznaczonych na inwestycje musi być skreślone z wydatków zwyczajnych, a włączone do nadzwyczajnych, które o tyle pozwolą na te wydatki, o ile potrafimy znaleść drogi kredytu na te inwestycje. Reorganizacja systemu wojskowego musi pozwolić na redukcję tego budżetu o kwotę 150 miljonów złotych. Wydatki osobowe winny być w stosunku do sum, wypłaconych na dzień 1. grudnia zmniejszone o 120 miljonów złotych. Razem redukcje te wynoszą 490 miljonów złotych. Ustawy o nowelizacji przepisów ustaw dotyczących uposażenia szkół i urzędów państwowych w kierunku zmniejszenia wydatków personalnych, będą złożone przez rząd Wysokiemu Sejmowi w ciągu 3 dni. Jednocześnie rząd zapowiada wniesienie w ciągu trzech dni: 1) Projektu ustawy o pełnomocnictwach dla rządu dla walki z drożyzną, 2) projektu ustawy o pełnomocnictwach dla rządu dla zabezpieczenia konsumcji w związku z wywozem środków żywności, 3) projektu ustawy o pobieraniu podatków w zbożu.

NOWE USTAWY.

W najbliższym czasie rząd wniesie projekty następujących ustaw: 1) ustawy o reorganizacji sił zbrojnych państwa, zabezpieczającej zmniejszenie wydatk. na utrzymanie armii przy uwzglednieniu skrócenia czasu służby wojskowej bez zmniejszenia jednak siły zbrojnej państwa. 2. Ustawy o odpowiedzialności cywilnej i karnej urzędników za nadużycia służbowe.

W zestawieniu dochodów państwowych uderzają stosunkowo nikłe wpływy przedsiębiorstw państwowych. Cały niemal ciężar utrzymania państwa spada na daniny publiczne. Stąd wniosek, iż gospodarka przedsiębiorstw państwow. a w szczególności gospodarka największego przedsiębiorstwa kolei, musi być prowadzona znacznie lepiej i oszczędniej, aby mogła przynieść skarbowi pokaźne dochody z eksploatacji. A jeżli się okaże, że nasze przedsiębiorstwa nie dają dochodów, gdyż nie umiemy w nich gospodarować, to nie będziemy się wstydzili i weźmiemy rzeczoznawców zagranicznych, którzy w organizowaniu pracy mają widocznie więcej doświadczenia, kiedy analogiczne gospodarstwa na zachodzie dają zyski. Dziś tylko zaznaczę, że czeka nas przedewszystkiem przeprowadzenie rozdziału źródeł dochodowych pomiędzy skarb państwa i związki samorządowe. Reforma ta winna być poprzedzona wydaniem ustawy o kompetencji samorządów, ściśle określającej ich obowiązki i ciężary, jakie mają ponosić związki samorządowe. Jest to sprawa pilna i zaraz przystąpimy do jej opracowania.

PODATKI BEZPOŚREDNIE.

Na czele podatków bezpośrednich stać winien podatek dochodowy. Winniśmy dążyć do należytej rozbudowy tego podatku. Obecny nadzwyczajny podatek majątkowy, jak to dobitnie wykazało doświadczenie, nie jest możliwy do zrealizowania w uchwalonej przez sejm sumie 1 miljarda złotych. W zakresie podatku obrotowego musiałbym się przeciwstawić projektowi dalszego obniżenia tego podatku dla handlu hurtowego. System wymiaru i ściągania podatków winien ulec reformie. Trzeba dążyć, że tak powiem, do skomasowania podatków i pobierania ich w pewnych terminach. Ludność bowiem nie może się zorjentować w mnogości i różnorodności, oraz w terminach podatków i słusznie się na to uskarża.

POMOC DLA ROLNICTWA I PRZEMYSŁU.

Walka o stabilizację złotego jak również troska o równowagę budżetu wymaga stałych i zwiększonych wpływów z podatków. To też równomiernie z dążeniem rządu do podniesienia wytwórczości i poprawieniem bilansu handlowego musi iść sumienne wywiązywanie się płatników z zobowiązań wobec państwa. Tego będę wymagał i ściśle przestrzegał. Lecz już wyłuszczone zamierzenia rządu nie odniosłyby pożądanych skutków i padłyby na grunt jałowy, gdyby wysiłki nasze w pierwszym rzędzie nie były skierowane ku zasadniczemu wzmocnieniu i uzdrowieniu życia gospodarczego. Jako minister skarbu uważam za mój pierwszy obowiązek wytworzenie warunków, któreby pozwoliły na stopniowy powrót do stanu normalnego. Przemysł zdaje sobie sprawę, że „podniesienie zdolności nabywczej naszego rolnictwa" jest najważniejszym czynnikiem walki z bezrobociem przemysłowem. Bo chociaż Polska nie jest państwem czysto-rolniczem, a przemysłowo-rolniczem, i ten charakter podwójny utrzymać musi, to jednak trzeba sobie zdawać sprawę, że 70% naszej ludności żyje na roli, a więc rolnictwo jest nietylko największym producentem w Polsce, lecz również największym konsumentem.

OBOWIĄZKI ROLNICTWA.

Jestem przeciwny stosowaniu polityki restrykcyjnej pod względem wywozu płodów rolnych, nieuzasadnionego dostatecznie względami zabezpieczenia przeżywienia kraju, bo ten wywóz zapewnia rolnictwu poraz pierwszy od wskrzeszenia państwa polskiego możność wyzyskania pomyślnej obecnie konjunktury wszechświatowej.

Zdajemy sobie sprawę, że zwyżka cen na płody rolne wywołać może zwyżkę cen robocizny. Lecz również widzimy, że zwiększona zdolność nabywcza rolnictwa wywoła zwiększenie produkcji przemysłowej i redukcję cen wyrobów przemysłu, niwelując ujemne obawy rozpięcia cen a nawet samo ich rozpięcie w stosunku do płodów rolnych i wytworów przemysłowych. Korzyść robotnika jest wtedy oczywista. Pracuje i zarabia. Zauważyć jednak muszę, że naturalną granicą eksportu rolniczego jest i zawsze pozostać musi konieczność wyżywienia kraju, zwłaszcza jego ośrodków miejskich.

Nie przeceniając zdolności podatkowej rolnictwa, skarb będzie wymagać jaknajbardziej punktualnego, lojalnego i uczciwego wywiązywan'a się rolnictwa z jego obowiązków względem państwa. Obowiązki te narazie ułatwione będą zarówno przez dobrą konjunkturę eksportową dla zboża, spotęgowaną przez obecne odchylenie złotego od parytetu, jak również przez politykę kredytową rządu. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, iż opinja fachowa już wyjaśniła, że rolnictwo nie może istnieć bez kredytu długoterminowego. Rząd nie ustając w zabiegach o uzyskanie potrzebnych na ten cel funduszów, już dzisiaj zapewnić może, że w pierwszym rzędzie uwzględni w odpowiedniej chwili potrzebę kredytu długoterminowego dla rolnictwa. Zarazem zobowiązania krótkoterminowe będą skonwertowane przy pomocy długoterminowych obligacyj hipotecznych. Dotyczy to zarówno rolnictwa jak i przemysłu.

ULGI W KREDYTACH.

Rząd zamierza wprowadzić pewne ulgi w kredytach, udzielanych przez instytucje od niego zależne, a więc przez Państwowy Bank Rolny i przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Ulgi te wprowadzą obniżenie stopy procentowej. Będę dążył do tego, by dłużnik mógł uiszczać swój dług w stosunku do państwowych instytucyj kredytowych za pośrednictwem listów zastawnych państwowego Banku Rolnego. Będą one na ten cel przyjmowane po kursie, oznaczanym co miesiąc przez ministra skarbu. Rola banków państwowych jest bardzo wybitna. Bank Rolny, któremu skarb uzupełni stopniowo kapitał zakładowy, będzie miał wzmocnione środki obrotowe przez wpływy ze spłat pożyczek siewnych. Wpływy te pozostaną na obrocie bankowym do jesieni 1926 r. Przy tych pożyczkach Bank Rolny będzie mógł udzielać kredytów przednówkowych bez obciążania budżetu.

Lecz głównem zadaniem Banku Rolnego jest umożliwienie przy pomocy kredytu długoterminowego rozwoju racjonalnej parcelacji gruntów na ten cel zgłoszonych.

ŚRODKI POPRAWY.

Deficyt bilansu handlowego w roku 1924 i 1925 spowodował deficyt bilansu płatniczego, który pochłonął wpływy z pożyczek zagranicznych. Stąd przyzwyczailiśmy się myśleć o pożyczkach zagranicznych jako o uniwersalnym środku zaradczym. Chciałbym tu jasno zaznaczyć stanowisko rządu. Polska jest krajem bogatym pod względem zasobów naturalnych, pracowitym i mało obdłużonym. Lecz upłynnienie bogactwa naturalnego i podniesienie państwa do tej siły ekonomicznej, która w zarodku już dzisiaj w nim tkwi, nie może być rezultatem czegoś innego, jak tylko pracy i oszczędności ogólnej. Pożyczka zagraniczna dopomódz nam może do szybkiego powiększenia ilości znaków obiegających, lecz nie jest rzeczą obojętną, na jakich warunkach otrzymamy środki potrzebne do tej operacji. A więc nie otrzymanie pożyczki, lecz otrzymanie dogodnej pożyczki może być uważane przez rząd za środek do rozwoju naszego życia ekonomicznego. Rząd jest świadom zarazem konieczności przedsięwzięcia i konsekwentnego przeprowadzenia wszystkich będących w jego rozporządzenia środków, które w sposób bezpośredni pomogą przemysłowi wyjść z obecnej sytuacji.

Środkami temi będą: **przeprowadzenie konkretnego, odpowiadającego zdolności płatniczej ludności budżetu, który pozwoli na zrealizowanie chociaż zredukowanego, lecz za to realnego planu obstalunków rządowych** i terminowego regulowania za nie należności, wykonywanie obstalunków rządowych i samorządowych w kraju. Przy pierwszej możliwości dla skarbu Państwa równolegle z akcją dla rolnictwa taka sama akcja dla przemysłu, udzielanie kredytu długoterminowego pod obligacje Towarzystwa Kredytowego przemysłu polskiego w rozmiarach ustalonych przez ministerstwo skarbu. To pozwoli przemysłowi na skonsolidowanie najdotkliwszych swych zobowiązań, oraz potanienie kredytu krótkoterminowego w Banku Gospodarstwa Krajowego; dalszy plan popierania eksportu wszystkiemi środkami, będącemi w dyspozycji państwa, przestrzeganie wreszcie w całej polityce rządowej zasady, że w rozwoju wytwórczości i stabilizacji w tym kierunku polityki gospodarczej jest najpewniejszą i najtrwalszą drogą dla ustalenia trwałej pomyślności skarbu i dobrobytu naszych warstw ludności.

GROZA BEZROBOCIA — POMOC RZĄDU.

Rząd świadom jest całej grozy wzrastającego bezrobocia. Powiedziałem już, że cyfra bezrobotnych osiągnęła 249 000 i suma wydana na doraźną pomoc dla bezrobotnych osiągnęła cyfrę do 1-go stycznia 36 miljonów. Budżet **tylko grudniowy wynosi już około 6 miljonów złotych. Rząd poczynił kroki w celu złagodzenia nędzy i biedy bezrobotnych**, rozpoczynając w porozumieniu ze związkami komunalnemi w większych ośrodkach akcję żywnościową. Organizowane jest również obecnie rozdawnictwo opału. Zdajemy sobie sprawę, że jednym skutecznym sposobem zmniejszenia tego groźnego niebezpieczeństwa jest tępienie zła u jego źródła. Należy przedewszystkiem usuwać te przeszkody, które leżą na drodze do rozwoju wytwórczości. Jeżeli koleją rzeczy przejdziemy do następującej gałęzi życia gospodarczego, do handlu, zauważyć musimy, że posiadamy również posiadane przez ministerstwo skarbu dane statystyczne świadczą o ogromnym rozroście handlu w państwie naszem. Świadczy to także, że konsument jest obecnie jeszcze więcej oddalony od producenta, niż to miało miejsce przed wojną. Również komplikuje sie ciągle system pośrednictwa handlowego. Mając jasno wytknięty cel sanacji życia gospodarczego, rząd nie omieszka otoczyć swą opieką i handel, ale dotyczyć to może tylko handlu, który uczciwością, metodą, poparciem społecznej polityki rządu i sprawnością wewnętrzną na opiekę tę zasługuje. **Handel ma kalkulować w złotych i zarabiać w złotych.**

OSTRZEŻENIE DLA SPEKULANTÓW.

Walka z drożyzną w dzisiejszej chwili staje się dla rządu sprawą „równowagi budżetowej". Rozumiemy, że cena w czasie normalnym regulowana jest stosunkiem podaży i popytu. Dziś w momencie walki o równowagę naszych finansów nie możemy dopuścić do działania w ukształtowaniu się cen czynników spekulacyjnych. One muszą być wykryte i ubezwładnione. Polityka rolna, taryfowa, kredytowa, polityka obstalunków rządowych będzie użyta jako środek przeciwdziałania rachowaniu cen w zwyż. Spekulacja walutowa, to źródło demoralizacji społeczeństwa, żerująca na defetyźmie obywateli, spotka się z zorganizowaną akcją ministerstwa skarbu. Drogi działań, skierowanych przeciw złotemu przez spekulacje, stają się z dniem każdym dla ministerstwa skarbu jaśniejsze, a walka ze spekulacją będzie rozegrana. Ostrzegałem spekulującą publiczność, że poniesie straty. Poniosła je tego samego dnia, w którym oświadczenie moje złożyłem w komisji skarbowej. Ostrzeżenie powtarzam raz jeszcze. Winni działania na szkodę polskiego pieniądza poniosą zasłużoną i odpowiadającą ich przestępstwu karę.

SANKCJE KARNE WOBEC BANKÓW

Jeden z najbardziej dotkliwych objawów obecnego kryzysu gospodarczego został spowodowany wadliwem gospodarowaniem niektórych banków, które wobec braku własnych środków obrotowych użyły na operacje kredytowe także sum, pochodzących z inkasa i przekazów. Dla zapobieżenia na przyszłość podobnym ujemnym następstwom działalności niektórych instytucyj finansowych i ich kierowników rząd wniesie projekt ustawy, który wprowadzi obowiązek traktowania wpływów z inkasa i przekazów na zasadach analogicznych z depozytami, oraz przewidywać będzie dla winnych dotkliwe sankcje karne za naruszenie tych zasad.

PRODUKCJA WARUNKIEM RATUNKU.

Reforma waluty w Polsce była przez to wielka, że złoty polski nietylko rozwiał mgłę inflacji, przykrywającą błędy naszego ustroju gospodarczego, nietylko rzucił skąpe światło na wadliwość całej naszej gospodarki państwowej i samorządowej, ale stanął do walki w obronie zagrożonego niedawno państwa. Toczy się walka między złotym jako pojęciem ustabilizowanego pieniądza i złą naszą dotychczasową ideologją polityczno-gospodarczą, tą ideologją, która nadawała piętno wszystkim dotychczasowym rządom od czasu odrodzenia państwa. Do tej ideologji polityczno-gospodarczej pasuje jako system pieniężny tylko inflacja. Ta ideologja właśnie wypaczyła dzieło reformy waluty, kruszące jej podstawy gospodarcze i teraz jesteśmy świadkami ostatniej walnej bitwy. Albo ustabilizowany pieniądz, to bankructwo tej fałszywej ideologji polityczno-gospodarczej, albo stare grzechy i mamy inflacje! Tertium non datur. Chyba jasnem jest, że praca i oszczędność tylko w wielkiej kuźni rozkwitu życia gospodarczego mogą być przetopione na złoto dla skarbu. A więc produkcja! Ona prowadzi do równowagi budżetowej, ona prowadzi do usunięcia bezrobocia, ona prowadzi do dobrobytu ludności. Na tym programie odbudujemy zaufanie wewnętrzne i oprzemy kredyt państwa.

Wszystkie partje z entuzjazmem przyjęły expose min. skarbu.

Tel. wł. Waszawa, 11. 12. Przemówienie ministra skarbu, p. Jerzego Zdziechowskiego, mocne, nie owijające prawdy w bawełnę zarówno jak jego program sanacyjny na przyszłość, **wywarły jak najlepsze wrażenie i nagrodzone były entuzjastycznemi wprost oklaskami.** Jak mocne było to wrażenie, tego dowodzą głosy posłów, z którymi miał sposobność rozmawiać Wasz korespondent:

Wicemarszałek Sejmu, poseł Pluciński oświadczył:

„Expose ministra Zdziechowskiego odpowiedziało najzupełniej oczekiwaniom szerokich warstw społeczeństwa, które przedewszystkiem chciały dowiedzieć się prawdy o istotnym stanie skarbu i najważniejszych bezpośrednich zamierzeniach rządu.

Stan skarbu został określony w słowach jasnych i prostych, wykazujących, że państwo polskie wydawało więcej jak zarabiało, że żyjemy nad stan i że zostało to umożliwione w poprzednich dwóch latach jedynie przez jednorazowe dochody nadzwyczajne, których źródła są wyczerpane. Pierwszem zadaniem ministra skarbu jest zredukować budżet państwa do istotnych dochodów, które ustalono w preliminarzu na 1500 miljonów rocznie. Potrzebne redukcje muszą być bezzwłocznie wprowadzone w życie.

W podwyższeniu dochodów państwa, w wzmożeniu pracy dla tych wszystkich, którzy jej nie mają, upatruje minister Zdziechowski słusznie jedyny i wyłączny sposób ożywienia i spotęgowania rodzimej wytwórczości, w pierwszym rzędzie rolnictwa, dalej przemysłu i równocześnie handlu. **Program ministra skarbu jest realny, a zadaniem ministra będzie wprowadzen'e go niezwłocznie w życie. Mam zupełne zaufanie, że póki p. Zdziechowski pozostanie w rządzie, program jego pozostanie realny.**

Poseł Audrzej Wierzbicki (Z. L. N.) stwierdził, że mowa ministra Zdziechowskiego jest czynem dużym. Jeżeli moglibyśmy przedtem narażać się, zastanawiać, polemizować, stworzyć koalicję dla idei koalicji, to przyszedł temu kres naturalny dlatego, że minister Zdziechowski odkrył tak nielitośnie całą prawdę i przedstawił stan rzeczy w całej nagości. **Teraz już nikt chyba nie będzie mógł przyglądać się, politykować i dyskutować, tylko zrobić jedyną rzecz, która pozostała, a mianowicie dać możność ministrowi Zdziechowskiemu uratowania skarbu, wytwórczości i całego naszego życia.** Albo zdobędziemy się na to i sprawa będzie wygrana, albo zaczną mu kłody rzucać pod nogi a wtedy on oczywiście tańczyć wśród nich nie będzie, tylko zostawi im samym szukanie rozwiązania. On bowiem swoje rozwiązanie dał i innego szukać nie będzie. Ja zaś osobiście dodam — zakończył poseł Wierzbicki — **iż innego rozwiązania nikt nie znajdzie, bo go niema.**

Poseł Byrka (Piast) powiedział: Pod każdym względem i merytorycznym i formalnym **mowa ministra Zdziechowskiego zrobiła kolosalne wrażenie.** Najsympatyczniejsza w niej była zapowiedź bezwzględnej szczerości na wewnątrz i na zewnątrz w przedstawieniu istotnego stanu naszych stosunków finansowych i gospodarczych z równoczesnem podaniem środków zaradczych. Co do samego plan działania, to minister niema już nic do powiedzenia Sejmowi, powinien tylko plan swój zrealizować.

Poseł Rozmaryn, (klub żydowski), stwierdził, że jest postęp, gdyż **nareszcie minister skarbu powiedział prawdę.**

Poseł Rozmaryn (kl. chrześcijańsko - narodowy), jest zdania, że program ministra Zdziechowskiego **jest bardzo ładny, ale trzeba go wykonać.** Wita on z radością nacisk położony przez ministra Zdziechowskiego na konieczność podniesienia produkcji jako podstawę ogólnej sanacji, uważa jednak, że niema podniesienia produkcji bez podniesienia czasu pracy i zmiany świadczeń socjalnych.

Poseł Chaciński, prezes klubu chrześcijańsko-demokratycznego, oświadczył : „Mowa była doważna i stała na wysokości chwili. Szkoda tylko, że pewne momenty nie zostały bliżej sprecyzowane, ale rozumiem, że wpłynęła na to potrzeba całkowitej zgody stronnictw koalicyjnych".

Poseł Popiel, (klub Narod. Partji Robotniczej) stwierdził: „Ponura rzeczywistość nasza wymagała tej bolesnej prawdy, z jaką wystąpił w swojem ekspose minister skarbu Zdziechowski. **Pozostanie to wielką zasługą rządu koalicyjnego, że zerwał z metodą usypiania czujności społeczeństwa i uświadomił nas w tej ostatniej chwili ratunku o całej grozie położenia.** Teraz chodzi tylko o to, by wskazany program został wprowadzony w życie. Jest obowiązkiem nas wszystkich, aby odtąd nie było rozdźwięku między słowami rządu a jego czynami.

Nawet poseł Putek (Wyzwolenie), który stoi w opozycji do rządu, mógł także powiedzieć: „Bardzo piękna mowa. Zobaczymy, czy za nią pójdą czyny".

BUDŻET NA ROK 1926.

Tel. wł. Warszawa, 11. 12. Przed wygłoszeniem swego ekspose minister skarbu p. Jerzy Zdziechowski, złożył Marszałkowi Sejmu preliminarz prowizorjum bndżetowego na pierwszy kwartał 1926 roku. **Prowizorjum zamyka się cyfrą 405 227 236 złotych.** W podziale na poszczególne resorty przedstawia się to następująco:

Prezydent Rzeczypospolitej	350 865
Sejm i Senat	1 611 678
Kontrola Państwa	866 160
Prezydjum Rady Ministrów	372 183
Min. spraw zagranicznych	6 859 599
Min. Spr. Wojskowych	134 24[illegible] 800
Min. Spr. Wewnętrznych	40 473 417
Min. Skarbu	89 773 620
Min. Sprawiedliwości	16 5[illegible] 514
Min. Przemysłu i Handlu	9 869 412
Min. Kolei	1 444 290
Min. Rolnictwa	8 261 008
Min. Oświecenia	58 237 302
Min. Robót Publicznych	12 900 135
Min. Pracy i Opieki Społecznej	18 799 794
Min. Reform Rolnych	4 358 453

Ponadto w dziale przedsiębiorstw państwowych wytwórniom wojskowym przyznano półtora miljona złotych.

OBRADY SENATU.

Tel. wł. Warszawa, 11. 12. Wczoraj po południu odbyło się posiedzenie plenarne Senatu, na którem minister skarbu, p. Jerzy Zdziechowski, w pewnem skróceniu powtórzył swoje poranne ekspose. Po tem przemówieniu przystąpiono do dyskusji, w której zabierali głos senatorzy Buzek, Piast, Januszewski, Wyzwolenie, Zdanowski (Zw. Ludowo-Narodowy), i Krzyżanowski (klub Pracy). Dalszą dyskusję odroczono do piątku rana.

WYBORY PREZYDJUM Ch. D.

Tel. wł. Warszawa, 11. 12. W klubie chrześcijańsko-demokratycznym odbyły się wczoraj wybory prezydjum klubu. Wybrano ponownie prezesem klubu posła Chacińskiego, wiceprezesami posłów Kwiatkowskiego i Czerniewskiego.

O PRACĘ NA GÓRNOŚLĄSKIEJ KOPALNI.

Tel. wł. Warszawa, 11. 12. Wczoraj przybyła do Warszawy delegacja robotników górnośląskich z kopalni „Franciszek" hr. Ballestrema w Rudzie, którym wymówiono pracę od 1-go stycznia 1926 r. Delegacja zwróciła się do szeregu posłów oraz do ministra przemysłu i handlu, p. Osieckiego, który przyrzekł interwencję w tej sprawie.

W NIEMCZECH BRAK PRACY DLA TRZECH MILJONÓW ROBOTNIKÓW.

Berlin, 10. 12. (PAT). Na Posiedzeniu sejmu pruskiego w ogólnej dyskusji nad przedłożeniem budżetowem rządu socjalista Haas oświadczył, iż liczba bezrobotnych w Niemczech wynosiła w dniu 1 grudnia przeszło 600.000, jeżeli doliczy się do tego liczbę tych bezrobotnych, którzy nie pobierają żadnego wsparcia, liczba ogólna wynosi conajmniej 1 miljon. Liczba robotników pracujących tylko po kilka dni w tygodniu wynosi w Niemczech około 2 miljony.

KONFERENCJE POLSKO-RUMUŃSKIE.

Bukareszt, 10. 12. (PAT) W dniach od 14 do 26. listopada br. odbyła się w Bukareszcie konferencja delegatów Polski, Rumunji i Jugosławji, celem uregulowania kwestji wzajemnego tranzytu materjałów wojskowych przez przystosowanie go do obowiązków unji międzynarodowych. Podczas konferencji, na której obecny był także rzeczoznawca czechosłowacki, osiągnięto pełne porozumienie.

Str. 3.

Wychowanie a zagadnienie pracy.

Coraz częściej dają się słyszeć głosy w sprawie wychowania publicznego w związku z przygotowanym przez ministra oświaty projektem nowego ustroju szkolnictwa, jakoteż z coraz natarczywiej wysuwanemi przez życie postulatami zasadniczej wagi.

Sprawy tej — jakkolwiek jest piekąca — nie można załatwić zbyt pośpiesznie, ryczałtowo biorąc gotowe wzory zagraniczne z pewnemi tylko koniecznemi zmianami — gdyż tak ważna reforma odbywać się musi stopniowo w atmosferze powszechnego uświadomienia jeśli już nie co do środków, to bezwzględnie co do celów. A celów tych ze względu na konieczność racjonalnej i pomyślnej rozbudowy życia państwowego, społecznego i narodowego stoi tuż przed nami a szczególnie przed młodem pokoleniem poważna ilość. Dadzą się one ogólnie ująć określeniem moralnej i fizycznej tężyzny narodowej, mającej zwycięsko wyjść z zapasów z cudzemi cywilizacjami w twórczym pochodzie świata.

Pomijając na razie ze względu na obszerność tematu inne zagadnienia, chcę w kilku słowach zwrócić uwagę na jedno z nich zasadniczej wagi w dziedzinie wychowania młodego pokolenia a mianowicie na odpowiednie postawienie zagadnienia walki o byt, t. j. pojęcia pracy, jej konieczności i jej doniosłości w życiu państwowem i narodowem, gdyż nie ulega wątpliwości, że obecne niedomagania w tym kierunku naszego ustroju gospodarczego i społecnego nie płyna tylko ze złej woli, ale przedewszystkiem z nieświadomości i przez uświadomienie i naukę można wiele z nich usunąć.

Młodemu pokoleniu trzeba wpoić kardynalną obecnie zasadę, że musimy pracować jeśli nie mamy żyć w nędzy, jeśli nie mamy powoli marnieć, lub pójść na ciężką służbę do innych.

W obecnych warunkach tylu ludzi pod różnemi formami usuwa się od różnej pracy na chleb, że z jednej strony zbyt ciężkie jej brzemię spadać musi na istotnych pracowników a z drugiej całość pracy społecznej nie stoi w żadnym stosunku nawet do minimalnych potrzeb chwili nie mówiąc już o zapasie wytworzonych dóbr na przyszłość. Usiłowania nasze nie mogą iść, jak to się dzieje niestety dotychczas w kierunku tylko zrzucenia tego ciężaru z pewnych warstw, a więc wogóle w kierunku zmiejszenia pracy, ale przeciwnie w kierunku rozdziału pracy na wszystkich zdatnych do niej, tak, ażeby suma pracy w społeczeństwie nie zmniejszała się, ale poważnie zwiększała. Trzeba dalej w młode pokolenie wpoić święte przekonanie, że nietylko interes osobisty i społeczny wymaga pracy w miarę sił i zdolności, ale że jest ona najwyższym nakazem etycznym, będącym sprawdzianem wartości moralnej i społecznej jednostki. Trzeba zagadnienie pracy oprzeć na głębokich zasadach religijnych przedstawiając lenistwo jako zwykłą kradzież.

Wychowawcy, t. j. ustawodawcy, rodzice i nauczyciele przeważnie nie kładli nacisku na tę stronę wychowania. Obecnie dzieci zamożnych ludzi wyrastają w przekonaniu, że powinny sobie obrać jakiś zawód lub założyć przedsiębiorstwo, które ich wyzwoli od ciężaru pracy na chleb i za jak najmniejszy trud wynagrodzi jaknajobfitszym dochodem. Dzieci klasy średniej przejęte są przeświadczeniem, że celem ostatecznym wszelkiej edukacji jest materjalne ustalenie się i zabezpieczenie w życiu. Dzieci ubogie rosną żyją najczęściej nieprzygotowane należycie do pracy w atmosferze starań o jakąkolwiek byleby przy małym wysiłku dawała możliwie największe dochody. Skutki tego nazbyt opłakane odczuwamy na całokształcie życia państwowego.

Obecnie jako poważne lekarstwo na niedomagania życia gospodarczego zaleca się wykształcenie zawodowe i słusznie. Powinno ono jednak być środkiem nie celem a przeprowadzić je musi dokładne i krytyczne rozważenie wszystkich zawodów ze szczególnem uwzględnieniem ważnych i pożytecznych.

Ustawodawcy, rodzice i nauczyciele, chcąc dobrze pokierować ważną sprawę wychowania zawodowego, muszą ją rozpatrzyć dokładnie w świetle celów przyświecających życiu społecznemu i gospodarczemu narodu.

F. R.

Nasza ankieta o bezrobociu.

Pragnę i ja robotnik ciężkiego przemysłu dorzucić parę uwag moich w sprawie bezrobocia. Jestem od stycznia rb. bez pracy, więc też miałem dość czasu myśleć nad tem, jak zaradzić naszemu smutnemu położeniu.

Wina nędzy i krzywdy spada głównie na poprzednie rządy, które niedbale albo nawet wcale nie troszczyły się o działalność naszych dawnych wrogów i gnębicieli, chociaż ta ich działalność zawsze skierowana była do tego, aby nas zniszczyć. Da najbardziej winnych zaliczam p. Piłsudzkiego, który tworzył rządy słabe i bezwładne wobec tych zakusów. Tworzona przez p. Piłsudskiego „samopaśne" rządy swawoli umożliwiły taki stan rzeczy, że każdy obywatel polski dąży jedynie do zrobienia jak największego majątku osobistego, łupiąc i za życia odzierając ze skóry opuszczone przez wszystkich, pozbawione wszelkiej pomocy polskie warstwy pracujące wszelkiego rodzaju.

Organizacje niemieckie, opłacane przez kapitalistów niemieckich, dopuszczały się najokropniejszych zbrodni przeciw państwu, podkopywały i obalały rządy polskie, aby tylko nie skończyło się ich panowanie na Górnym Śląsku. Organizacje te czyniły i czynią wszystko, aby panowanie Polski na Śląsku się nie utrwaliło, a przez to i reszta Polski nie wzmocniła się wewnętrznie.

A biedny robotnik, który się temu przeciwstawiał z wszystkich sił, w zaciekłym uporze walczył z temi zakusami, pobudzany do tej walki uzasadnioną nadzieją i wiarą w ostatecznej sprawy, otrzymał „pchnięcia w plecy", opadł z sił pod „czułą opieką" pana Korfantego. Tego Korfantego, który, będąc dzielnym agitatorem polskim za rządów pruskich, spanoszył się i od razu wraz z niemieckimi kapitalistami zaczął kuć nowe kajdany na polskiego robotnika, polski lud i polskie państwo.

Dzięki tej robocie nad Polską zawisło niebezpieczeństwo nowego, czwartego rozbioru Polski. W najgroźniejszej chwili powołano do rządu p. Władysława Grabskiego, który pokazał, że Polska może istnieć o własnych siłach (autor pisze: bez niemieckich prywilegistów — Red.), i że w Polsce są jeszcze ludzie, którzy potrafią i mają odwagę przeciwstawić się panoszącej się, bezczelnej swawoli w Polsce, i stanąć do walki z niemiecko-żydowskiemi zakusami. I chociaż rząd p. Władysława Grabskiego musiał znów ustąpić swawoli (czy autor ma na myśli całoroczną kampanję przeciw rządowi Grabskiego w prasie korfantowskiej? — Red.), to jednak pracy tego właśnie rządu mamy do zawdzięczenia, że sumienność i czystość rąk stały się naczelnym postulatem prawdziwych Polaków i obudziły chęć oddanej służby i wytrwałej obrony świętej sprawy państwa i narodu polskiego, służby, jakiej symbolem stał się p. Władysław Grabski.

Jeżeli nie chcemy ulec knowaniom niemieckim i komunistycznym, musimy wszyscy stanąć na straży i wszelkich szkodników tępić bezlitośnie bez względu na „szarżę", bez względu na to, czy to będzie generał, wyższy czy niższy urzędnik, poseł, wielki dyrektor czy kapitalista, który grabił bogactwa, okradając naród i państwo polskie. Skoro są dowody, że zdradza, że podrywa rząd polski, że jest szkodnikiem państwa i narodu, to należy bezwzględnie karać ciężkiem więzieniem a nawet karą śmierci i konfiskatą majątku.

Jakób Benek, Katowice.

Uwaga redakcji: Powyższy list pisany przez robotika śląskiego, poprawiliśmy stylistycznie, jednak wiernie oddaliśmy myśli autora. Aczkolwiek list ten nie zawiera sformułowanych wskazówek, jak usunąć bezrobocie, to jednak odkrywając główną — zdaniem autora — jego przyczynę, pozwala niewątpliwie wyciągnąć szereg trafnych wniosków.

* * *

Bezrobocie jest zjawiskiem powszechnem okresu powojennego w krajach uprzemysłowionych Europy. Trudności finansowe wskutek ogólnego zubożenia Europy, obniżenie się wskutek tego pojemności rynków wewnętrznych, utrata niektórych poważnych rynków j. np. Rosji, walki socjalne i nieuregulowany czas pracy, trudności kredytowe to główne przyczyny, które przyczyniły się i u nas szczególnie na Śląsku do przesilenia w przemyśle a przez to do stworzenia wielkiej liczby bezrobotnych.

O ile chodzi o przyczyny specyficznie lokalne, to jedną z bardzo poważnych jest nieprzychylne dla państwa stanowisko przemysłu znajdującego się przeważnie w rękach niemieckich. Przemysł ten związany jeszcze dotych czas niestety administracyjnie, finansowo i uczuciowo z Rzeszą Niemiecką dotychczas nietylko nie dał się wciągnąć w krąg interesów polskich, ale często im się przeciwstawia i działa wprost na szkodę państwa. Redukując robotników — nie przeprowadza redukcji w administracji ponieważ to jest większość niemiecka. Obniżając zarobki nie obniża wysokich płac urzędników i tantjem dyrektorów i członków Rad nadzorczych. Nie chcąc zadowolić się małym zyskiem — nie wysyła odpowiednich ilości produktów czy fabrykatów (głównie węgla) za granicę, chociaż ofert możliwych do przyjęcia nie brak. Jest w stosunkach finansowych wyłącznie prawie z istniejącymi tu bankami niemieckimi popierając przez to tylko interesa ludności niemieckiej.

Ażeby poprawić ten stan należy usunąć bodaj część przyczyn ogólnej natury a przedewszystkiem uregulować finanse państwa a następnie przyczyny lokalne przez odpowiedni nacisk i kontrolę w przedsiębiorstwach niemieckich. Pozatem wzmożona praca i daleko idąca oszczędność w całym kraju i we wszystkich warstwach i dziedzinach w wielkim stopniu przyczynia się do poprawy położenia gospodarczego i w dalszej konsekwencji do usunięcia bezrobocia.

S. z Katowic.

* * *

„Goniec" wystąpił z inicjatywą niezmiernie potrzebną. Przedstawiając możność jasnego i otwartego wypowiedzenia poglądów na kwestję bezrobocia dotychczas praktykowanemu pokątnemu sarkaniu i narzekaniu redakcja daje możność ustalenia raz na zawsze rzeczowych przyczyn złego, tem samem zaś opracowania i ścisłego wykonania programu uzdrowienia panujących w tej dziedzinie stosunków. Wobec wezwania „Gońca" uważam sobie za obowiązek dorzucić parę własnych myśli w sprawie bezrobocia, przyczem zaznaczę, że uwagi moje nie wyczerpują zagadnienia, zwłaszcza, że tylko konkretyzuję pewne postulaty, których realizacja powinna rozpocząć się natychmiast.

A zatem:

1) Militaryzacja bezrobotnych. Podział armji na bataljony robotnicze do budowy i naprawy dróg, szos, kolei, kanałów, regulacji rzek i innych arteryj komunikacyjnych.

2) Zasadniczo bataljony robotnicze używa się tylko do robót publicznych. Według możności w obwodach ich zamieszkania. Prywatne przedsiębiorstwa korzystać mogą z bataljonów robotniczych tylko za pełnem wynagrodzeniem taryfowem. Państwo daje bataljonom robotniczym żołd i wikt żołnierski. Ich rodziny otrzymują wynagrodzenie, którego wysokość ustali się 1) według możności finansowej państwa, 2) według liczebności rodzin.

3) Zniesienie wszelkich zapomóg dla bezrobotnych. Obrócenie dotych czasowych funduszów zapomogowych na fundusze zarobkowe dla bataljonów robotniczych.

4) Ściągnięcie z rolnictwa zaległych rat podatku majątkowego w naturze celem zapewnienia aprowizacji armji bezrobotnych.

5) Oddanie wszelkich zamówień i dostaw rządowych krajowym producentom z wyjątkiem takich, które nie mogą być wykonane w warsztatach krajowych.

6) Kontrola kosztów produkcji.

7) Punktualne wypłacanie należności za uskutecznione dostawy rządowe celem przywrócenia pełnego zaufania, przy równoczesnym nacisku na również punktualne i ścisłe przestrzeganie terminów i skrupulatne wypełnianie zobowiązań ze strony przemysłu, handlu i rolnictwa.

8) Uproszczenie całego ustawodawstwa administracyjnego. Redukcja istniejących ustaw i rozporządzeń conajmniej o 75 procent.

9) Pozytywna akcja oszczędnościowa. Mniej skreśleń wszelkiego rodzaju i w każdej dziedzinie; natomiast stworzenie warunków umożliwiających bezwzględnie pewną lokatę wszelkich, choćby najdrobniejszych kapitałów oszczędnościowych.

10) Demobilizacja baonów robotniczych w miarę ponownego uruchomiania warsztatów pracy.

Jan Skowroński, por. w rez.

W jutrzejszym numerze ukaże się artykuł b. Ministra Handlu i Przemysłu inż. Józefa Kiedronia, który go przesłał redakcji „Gońca". Niewątpliwie głos wybitnego znawcy stosunków gospodarczych wywoła w społeczeństwie wielkie zainteresowanie.

PRZYGOTOWANIA DO UROCZYSTOŚCI KU CZCI STASZICA.

Tel. wł. Warszawa. Komitet Narodowy obchodu 100-ej rocznicy zgonu Stanisława Staszica ogłosił następującą odezwę:

„W dniu 20 stycznia 1926 roku przypada setna rocznica zgonu męża niespożytej zasługi społecznej i narodowej **Stanisława Staszica.** Staszic poświęcił niezwykle pracowity swój żywot wyłącznie dla dobra narodu i pozostawił po sobie wielki testament: w dorobku naukowym i gospodarczym, w fundacjach pełnych troski o dobro potomności i w nakazach dla rodaków.

Kładł podwaliny pod ustrój państwa na zasadach nowożytnych, podnosił naukę i oświatę, rozwijał rolnictwo, górnictwo, przemysł i rzemiosła. Z plonów pracy Staszica korzystają dziś wszystkie warstwy społeczeństwa polskiego.

Najgodniejszem uczczeniem tego wielkiego męża, niewątpliwie zgodnem z jego intencjami, będzie, ażeby w wiekową rocznicę śmierci Staszica każdy Polak rozważył, czy spełnia obowiązki na nim ciążące wobec ojczyzny i czy sprawy ogólne choć w części leżą mu tak na sercu, jak mu był tego przykładem Staszic. Dał on z siebie narodowi stokroć więcej, niż za życia otrzymał.

Komitet Narodowy, utworzony w stolicy Polski — w hołdzie i czci dla zasług Staszica — odwołuje się do całego społeczeństwa, do jego ciał reprezentacyjnych, władz, stowarzyszeń, zrzeszeń, szkół, etc., aby najlepiej w wolną od pracy niedzielę poprzedzającą rocznicę śmierci Staszica, a więc w dniu 17 I. 1926 r. należytemi obchodami przypomniał najszerszemu ogółowi o nakazach testamentu Staszica, a przedewszystkiem o słowach jego: „Pierwszem obowiązkiem człowieka jest pracować".

Str. 4.

Do pracy.

Dosyć już wreszcie wielkich słów a miłych czynów!
Słowa na wiatr rzucane z nim też ulatują.
I tylko twardej pracy kraj chce od swych synów.
Gdy nieróbstwo, lenistwo, niemoc — nas rujnują!
Niechaj więc brzmię milcząc bierze na swe barki
Każdy, komu na imię Polak a zaiste —
Wnet o mur czynów naszych — wrogi złamią karki,
I słońce dni bezchmurnych zejdzie promieniste.

Mar.

Co dzień niesie?

Grudzień

11

Piątek

† Damazego

Słońce: W. 7.33 Z. 15.25
Księżyc: W. 2,56 Z. 13.32

Walka ze szkarlatyną.

SZCZEPIENIE OCHRONNE DZIATWY SZKOLNEJ.

Do zarządów szkół krakowskich nadszedł okólnik Generalnej Dyrekcji służby sanitarnej Ministerstwa oświaty polecający uświadamianie ludności o potrzebie zwalczania szkarlatyny drogą szczepienia ochronnego. Szczepionki ochronne przygotowuje państwowy zakład higieniczny w Warszawie. Dotychczasowe szczepienia dokonane w liczbie kilkunastu tysięcy pozwalają przypuszczać, że na tej drodze uda się zapobiec szerzeniu tej ciężkiej chorobie. Dyrekcje szkół otrzymały polecenie, by na konferencjach rodzicielskich zachęcić rodziców do poddania dzieci szczepieniu ochronnemu przeciw szkarlatynie. Nowy ten sposób zaprowadzony w szkołach nie wykazuje żadnych szkód ani następstw dla organizmu, a stałe jego stosowanie w Ameryce dało pomyślne rezultaty.

Projekt militaryzacji policji państwowej.

W tych dniach bawił w Krakowie inż. Kołek, były wojewoda białostocki, ostatnio naczelnik wydziału bezpieczeństwa publicznego w województwie toruńskiem. Inż. Kołek jest autorem projektu militarizacji policji państwowej na zasadach dawnej austrjackiej żandarmerji.

W myśl tego projektu policja pod względem zaopatrzenia, dyscypliny i odpowiedzialności karnej podlegałaby władzej wojskowej, zaś pod względem wykonywania służby władzom administracyjnym. Korpus oficerów policji będzie zniesiony. Miejsce okręgowego komendanta policji zajmie major żandarmerji z kilku oficerami inspekcyjnymi na cały okręg wojewódzki. Na czele posterunków powiatowych stać będą podoficerowie żandarmerji.

W miastach rządzących się własnym statutem będzie ustanowiona milicja miejska, podlegająca magistratowi jako władzy politycznej I. instancji, również do magistratu przejdą agendy policji śledczej oraz dyrekcja policji.

Organizacja policji państwowej pozostałaby niezmieniona i ściśle zespolona z władzami administracyjnemi. W związku z militaryzacją policji stan liczebny policji zostałby zredukowany o 30 proc.

—o—



REPERTUAR KRAKOWSKIEJ OPERETKI NOWOŚCI. RAJSKA 12.

Piątek, 11. bm., z powodu generalnej próby teatr zamknięty.

Sobota, 12. bm., o godz. 3.45 popoł. Ceny miejsc całkiem zniżone.
„Radjopanna".

Sobota, 12. bm., o godz. 7.45 wiecz. Ceny miejsc o 50 proc. zniżone.
Rewja „Tylko dla dorosłych".

Teatr Operetka „Nowości" przy ul. Rajskiej. W sobotę, 12. bm., zobaczy teatralny Kraków wspaniałą, wielką rewję paryską zaktualizowaną i zlokalizowaną „Tylko dla dorosłych". Rewja obejmuje 20 odsłon, które wprawiają widza w podziw i bajeczny humor. O ile znana, grana w Krakowie „Halo ciotka-" miała powodzenie, o tyle „Tylko dla dorosłych" przechodzi humorem, werwą i strukturą sceniczne wszystkie dotychczasowe utwory tego rodzaju. Śmiech, nastrój, śpiew, satyra, taniec tworzą przegląd najcelniejszych utworów złączonych doskonałą przewodnią Konferansjera a zarazem reżysera rewji Tadzia Pilarskiego.

W rewji biorą udział najcelniejsze siły zespołu.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Grand Hotel. Gabryela Rudzińska — Osiek, Dr. Stanisł. Unger — Warszawa, Michał Raleki — Warszawa, Sylwin Strakacz — Warszawa.

Hotel Saski. Marja Halpertowa — Warszawa, Wład. Trenczak — Chrzanów, Franc. Sytnik — Katowice, Bronisław Rożecki — Trzebinia, Michał Majde — Warszawa, Osyasz Lutrak — Lwów, Kazimierz Burtowy — Rakowice, Ignac Szwarc — Wiedeń, Feliks Bogusz — Rzemien, Jujusz Horok — Warszawa, Cuder Zeimer — Wiedeń.

Rejestracja 18-letnich i spis poborowych rocznika 1905. Magistrat wzywa ponownie wszystkich mężczyzn, będących w wieku poborowym, urodzonych w roku 1905, **którzy dotychczas nie zgłosili się do spisu poborowych**, aby zgłosili się w wydz. V. (wojskowym) magistratu w biurze nr. 20 w czasie od godziny 9 rano do 1 popoł. z dokumentami stwierdzającymi tożsamość osoby (metryka, dowód osobisty itp.) celem wciągnięcia ich do spisu poborowych. Osoby nie urodzone w Krakowie muszą przedłożyć metrykę urodzenia lub przynajmniej wyciąg z metryki urodzenia.

Zarazem wzywa się tych mężczyzn, liczących 21—23 lat, którzy dotychczas nie zgłosili się do spisu poborowych względnie nie stawali przed komisją poborową, aby w tym samym terminie i w tym samym biurze obowiązkowi temu uczynili zadość. Osoby, które bez uzasadnionych przyczyn nie dopełnią obowiązku zgłoszenia się będą karane grzywną do 500 złotych lub aresztem do 6 tygodni, albo obu temi karami łącznie.

Wiec katolicki Ligi parafji św. Szczepana odbędzie się 13-go bm. w niedzielę o godz. 4. popoł. w sali Tow. Ubezpieczeń, Basztowa l. 8.

Sprawozdanie z II. Kongresu Międzynarodowego Naukowej organizacji Pracy w Brukseli. W Krak. Tow. Techn. przy ul. Straszewskiego 28, II. p. odbędzie się w piątek, dnia 11. bm., o godz. 7 wiecz. zebranie, na którem wygłosi odczyt prof. Dr. inż. Jan Krauze na temat: „Sprawozdanie z II. Kongresu Międzynarodowego Naukowej Organizacji Pracy w Brukseli". — Goście mile widziani.

Związek Artystów powiadamia swych członków i stałych gości, że w sobotę, 12. bm., odbędzie się ostatnie przedświąteczne zebranie towarzyskie. Początek o godz. 10. wieczorem. Wstęp za zaproszeniami.

Wystawa Piotra Michałowskiego kończy się 20. bm. o czem zawiadamiamy interesującą się tą wystawą publiczność. Wystawa otwarta codziennie od 10—1 i 4—7, w niedziele i święta od 11—1 w południe.

Cytadela polskości na Wschodzie. Staraniem sekcji seminar. T. N. S. W. odbędzie się w piątek, 11. bm. o godz. 7 wiecz. w sali Muzeum Przemysł. ul. Smoleńsk 9 odczyt dyr. dra Karola Nittmanna ze Lwowa, p. t. „Cytadela polskości na Wschodzie" (Krzemieniec dawniej a dziś). Odczyt ilustrowany będzie szeregiem przezroczy. Wstęp 1 zł.

Konkurs na wykład popularny dla młodzieży pozaszkolnej. Zjednoczenie Młodzieży Polskiej w Poznaniu rozpisuje konkurs na najlepszy wykład do młodzieży pozaszkolnej.

Temat wykładu jest dowolny, może być zaczerpnięty ze wszystkich dziedzin, np. z dziedziny religijnej, narodowej, wychowawczej, oświatowej, społecznej, z przyrody, techniki, rolnictwa itd. O ile wykład porusza sprawy ideowe lub religijne, to musi być oparty na zasadach ideologji katolickiej i narodowej.

Co do normy Wykład musi być popularny dla młodzieży pozaszkolnej (chłopców lub dziewcząt) w wieku od 14—25 roku życia. Wykład może być przeznaczony specjalnie dla pewnej grupy młodziży, np. dla młodzieży rolniczej, robotniczej, dla dziewcząt pracujących w handlu itd. i musi tworzyć dla siebie całość.

Wygłaszanie wykładu powinno zająć 20—30 minut. Wykład powinien mieć wyraźnie w podtytułach zaznaczoną dyspozycję, musi być całkiem wypracowany (nie szkic wykładu) i na końcu wykładu należy podać źródła, z których można czerpać celem pogłębienia treści.

U góry każdej pracy należy wypisać dowolnie obrane godło. Do każdej pracy należy dołączyć zaklejoną kopertę, zawierającą dokładny adres autora, na której jest to samo godło co na pracy.

Autorzy mogą nadesłać po kilka prac, np. cykl wykładów, wszystkie jednak muszą być oznaczone tem samem godłem. Nagrodzona będzie tylko jedna praca poszczególnych autorów.

Prace należy przesłać w liście poleconym najpóźniej do dnia 28 lutego 1926 r. pod adresem: Zjednoczenie Młodzieży Polskiej, Poznań. Pocztowa 15. — z notatką na kopercie: na konkurs. Rękopisy przeznaczone na konkurs powinny być napisane wyraźnie, najlepiej na maszynie, po jednej stronie kartki: drugą należą pozostawić wolną.

Do prac, które zostaną nagrodzone, zyskuje tem samem Zjednoczenie Młodzieży Polskiej wszelkie prawa, w szczególności prawo publikacji.

Sąd konkursowy rozpatrzy prace nadesłane zaraz po 28 lutego 1926 r. Wynik konkursu będzie ogłoszony w Przewodniku Społecznym (Poznań, św. Marcin 69) i w Kierowniku Stowarzyszeń Młodzieży, równocześnie zostanie przesłany do wszystkich redakcyj, które umieściły ogłoszenie konkursu.

Nagrody konkursowe wynoszą: Pierwsza nagroda: 150.— zł., dwie drugie nagrody po 75 zł., pięć trecich nagród po 40 zł.

Sąd konkursowy tworzą z ramienia: Polskiej Macierzy Szkolnej w Warszawie — p. dyr. J. Stemler, Towarzystwa Czytelni Ludowych w Poznaniu — ks. dyr. A. Ludwiczak, Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie — p. dr. A. Mikulski, Zjednoczenia Młodzieży Polskiej — ks. L. Bilko.

Uczczenie zasługi. We wtorek, dnia 8. bm., odbyła się w tutejszym Sokole przy udziale delegatów z całej dzielnicy uroczysta wieczornica dla uczczenia zasług prezesa dra Rowińskiego i naczelnika Rucińskiego, którzy otrzymali od Prezydenta Państwa odznaczenia za swą długoletnią w Sokolstwie działalność

Wykład o Krzemieńcu. Staraniem Sekcji Seminaryjnej T. N. S. W. w Krakowie wygłosi w piątek, 11. bm., o godz. 7 wieczorem w sali Muzeum Przemysłowego (Smoleńsk 9) dyr. dr. Karol Nittmann ze Lwowa wykład p. t. „Cytadela ducha polskiego na wschodzie" (Krzemieniec dawniej i dziś). Wykład będzie ilustrowany przeźroczami.

Posiedzenie pełnego Komitetu Muzeum Narodowego w Krakowie odbyło się w dniu 4. bm. Wiceprezydent miasta Karol Rolle przedłożył sprawę pomieszczenie zbiorów Muzeum, rozważając trzy ewentualności powszechnie omawiane. Jedną z nich, pomieszczenie zbiorów w odrestaurowanym Zamku królewskim na Wawelu jednomyślnie odrzucono. Co do drugich dwóch ewentualności: t. j. adapcji budynku poszpitalnego na cele Muzeum i budowy nowego gmachu, po długiej dyskusji uchwalono polecić wydziałowi komitetu opracowanie przez fachowców kosztorysów adapcji gmachu poszpitalnego i budowy jednego pawilonu Muzeum Narodowego. Po dokonaniu tych prac przygotowawczych i wydanie opinji wydziału komitetu, pełny komitet poweźmie stanowczą decyzję. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie dyrektora Muzeum Narodowego dra Feliksa Kopery za czas r. 1922—1924. Wybrano nowy wydział komitetu, do którego weszli: dr. Ehrenpreis, Lepszy, Makarewicz, dr. Muczkowski, Ryszard, dr. Tomkiewicz. Do pełnego komitetu uchwalono jednogłośnie kooptować ze względu na wybitne zasługi dla Muzeum Narodowego pp. Erazma Barącza Feliksa Jasieńskiego.

Szarlatan w sali teatru Bagatela. Nie ma prawdopodobnie drugiego miasta tak opanowanego gorączką okultyzmu i metafizyki jak nasz Kraków. Każdy bezrobotny szarlatan, którego sztuki nie idą nawet w Łomży ma jako ostatnią deskę ratunku przed śmiercią głodową.... Kraków. Taką deskę ratunku znalazł dla siebie w Krakowie Loo Kittay, możliwe Leon Nitaj z warszawskiego Powiśla, który w ub. sobotę urządził w sali teatru Bagatela merów. Publiczność posłuszna zawsze reklamie pism brukowych stawiła się licznie na wieczór Leona Nitaja, płacąc niesłychanie wysokie wstępy. Szarlatan pokazywał bardzo prymitywne sztuczki polegające na wymienianiu przedmiotów przez publiczność i na uprzednim wypisaniu tych nazw na przygotowanych karteczkach, kilka sztuczek karciarnych nie trudniejszych od pasjansa, a wreszcie znane od wielu lat sposoby wykonywania nieznanych zadań. — Wieczór zakończył Nitay obietnicą pokazania na drugim wieczorze (którego już nie będzie) sposobu zbiorowej sugestji.

Oburzona do najwyższego stopnia wyzyskiem publiczność biedziła się po wieczorze sobotnim nad rozwiązaniem takiej łamigłówki: — złodzieji kieszonkowych łapie policja i karze sąd, — a Leon Nitaj który przy współudziale pism brukowych naciąga i okrada bezkarnie publiczność chodzi sobie po wolności. Gdzie tu sprawiedliwość?

Wyniki rewizyj w sklepach krakowskich. W rezultacie kilkudniowych rewizyj w sklepach, poszukiwań za ukrytemi towarami i kontroli cenników wytoczono kupcom 36 spraw karnych a ponadto 93 spraw przekazano postępowaniu karn-administracyjnemu. Rewizja po sklepach trwają nadal.

Bezrobocie na terenie województwa krakowskiego. W listopadzie br. bezrobocie wzrosło w stosunku do października o 1000 osób. W ubiegłym miesiącu zarejestrowano 14.000 bezrobotnych, z czego na miasto Kraków przypada około 3000 bezrobotnych. Najwyższy procent zaznacza się w powiatach oświęcimskim i chrzanowskim i dotyczy głównie górników i metalowców.

—o—

Tymczasowy Zarząd miasta Tarnowa.

Tarnów, 5 grudnia 1295.

Po pięciomiesięcznych wakacjach zwołał komisarz rządowy p. inż. Rypuszyński Tymczasowy Zarząd miasta 3 bm. Na początku zdał **sprawozdanie z czynności** magistratu przez ten okres: **Dokonano naprawy bruków, obecnie odnawia się ratusz** pod kontrolą i przy pomocy finansowej komisji konserwatorskiej z Krakowa; **roztoczono opiekę nad bezdomnymi**, przerabia się 2 sale w szpitaliku dziecięcym na mieszkania dla 12 osób, przyjęto ofertę budowniczego p. Okonia na barak o 20 mieszkaniach jedno izbowych za cenę 23.000 zł. **Usuwa się bezrobocie przez dostarczanie robót** przez magistrat dla **40 rodzin dostarcza się chleba.** Uzyskano **konsens na rozszerzenie rzeźni**, przyczem będą zajęci bezrobotni; **ukończono drenowanie folwarku miejskiego o 23 morgach** jakoteż drugiego kompleksu gruntów o 39 morgach, **obecnie drenuje się nowy cmentarz na głębokości** 3 m., na wiosnę poprowadzi się tam szosę. **Komisarz czynił starania o pożyczkę na inwestycie** w kwocie 1,200.000 dolarów, konsorcjum żądało kontroli przy asyście rządu i wykazu rentowności przedsiębiorstw. W tej sprawie Rząd **musi pozwolić na kontrolę obcą.**

Po tem sprawozdaniu uchwalił Tymczas. Zarząd **podatek od lokali** w wysokości 3 proc. czynszu, **podatek od nieruchomości 12.5 proc.** (dawniej był 17.5 proc.): **podatek gruntowy bez zmiany, podatek przemysłowy** $\frac{1}{4}$ **pod. państwowego** (da on 110—115 tysięcy); na kursa przemysłowe przeznaczono 14.000 zł., ale każdy majster zapłaci od ucznia 1 zł. miesięcznie. W dyskusji nad tem podniósł p. Niedzielski prezes Izby rękodzielniczej, że niektórzy majstrowie nie zgłaszają uczniów do cechu, a podatek szkolny ściąga się z

Str. 5.

niewłaściwych adresatów. Przyjęto statutowe **zabezpieczenie emerytalne Kasy Oszcz. miasta; wydzierżawiono rzezalnię rytualną** spółce Gustaw **Feldbrunn** i Menaschem **Wachtel za cenę 8600 zł. miesięcznie,** inni oferenci odpadli z powodu niepewnej swej pozycji finansowej lub awanturniczości; wybrano komisję cmentarną; podniesiono rangę miejskiego lekarza dr. **Pilcera** z 6 a na 6 d. **Zobowiązano się do połowy kosztów budowy pawilonu dla zakaźnych** i na wykonanie instalacji wodociągowej, gazowej i elektrycznej. Uwzględniono petycję o kurs murarski z przyjęciem jednej trzeciej kosztów personalnych w wysokości **300 zł. miesięcznie. — Rozpatrywano sprawę zakupu motoru elektrycznego z** fabryki Ursus w Warszawie i Leobensdorf w Austrji. Sprawę załatwi magistrat po porozumieniu się z Ursusem, który teraz milczy.

Rozpatrywano sprawę zakupu **automobilów pożarnych i 1 osobowego lecz względy rzekomo „oszczędnościowe“,** a w istocie osobiste „porachunki“ z komisarzem p. Rypuszyńskim **przyczyniły się do odmowy „automobilizacji“ miasta.**

Z NOWEGO TARGU.

Nowy Targ. (Z działalności Z. L. N.) W dn. 3 bm. odbył się w sali Sokoła w N. Targu olbrzymi wiec Z. L. N., na który przybyło przeszło 600 osób. Przewodniczącym wiecu wybrano Dr. Mecha, prezesa miejsc. Koła Z. L. N. — sekretarzem Red. Dembowskiego, przybyłego z Zakopanego. Po zagajeniu przemawiał poseł Medard Kozłowski, który w przeszło 2 godzinnym referacie przedstawił zebranym przebieg ostatniego przesilenia rządowego i utworzenie Rządu koalicyjnego, położenie gospodarcze Polski, wykazywał potrzebę wzmożenia produkcji krajowej, wydajności pracy i oszczędności oraz zadania obecnego Rządu. Słuchacze niemilknącemi oklaskami dziękowali posłowi Kozłowskiemu za tak świetne i rzeczowe przemówienie. Następnie uchwalono przez aklamację rezolucję, wyrażającą klubowi parlamentarnemu Z. L. N. pełne uznanie za dążenie do porozumienia się stronnictw oraz zdecydowaną obronę praworządności podczas przesilenia oraz pełne zaufanie Posłowi Med. Kozłowskiemu, wreszcie żądanie pod adresem Sejmu i Rządu przeprowadzenia daleko idących oszczędności, popierania produkcji krajowej oraz energicznej walki z panoszącemi się nadużyciami.

Na zakończenie red. Dembowski zachęcał obecnych do prenumerowania prawicowych pism ludowych, w szczególności tyg. „Góral“ organu Z. L. N. dla Podhala, Spisza i Orawy.

Zb.

Z ZAKOPANEGO.

Wiadomości z Zakopanego. Śnieg, który w przeszłym tygodniu tj. z końcem listopada przypadł grubą warstwą, stwarzając idealne warunki dla wszelkiego rodzaju sportów zimowych, utrzymuje się nadal w znakomitej formie. Wiatr halny, który tu wiał w nocy z poniedziałku na wtorek (30. 11.) nie wpłynął zupełnie ujemnie na warunki śnieżne, poczynił natomiast dość duże szkody w lasach.

Ruch gości wzrasta z dnia na dzień a pensjonaty zaczynają się już zapełniać. Przybywa dziennie średnio około 50 osób.

Odznaczenie Zakopanego. Zakopane jako stacja klimatyczna, uzyskało na ostatnim zjeździe lekarzy i przyrodników, który się odbył w tym roku w Warszawie złoty medal za urządzenia sanitarne.

Statystyka. Według obliczeń bawiło w Zakopanem w tym roku do końca października przeszło 28 tysięcy osób. Przypuszczać należy, że listopad i grudzień powiększą tę liczbę o parę tysięcy, tak że liczyć należy, że frekwencja tegoroczna przekroczy znacznie cyfrę 30 tysięcy.

Koniec tymczasowości. Na najbliższem posiedzeniu rady miejskiej w dniu 6. bm. będzie dyskutowanem zlikwidowanie Tymcz. Komisji Uzdr. i przejęcie jej agend przez urząd miejski. Przypuszczać należy, że sprawa tak ważna pomyślnie załatwioną zostanie i temsamem zakończony zostanie okres tymczasowości a co zatem idzie dwoistości władz miejscowych, na której Zakopane nigdy nie wychodziło dobrze.

W **niedzielę, 13 grudnia, o godz. 2 popoł.** odbędzie się zebranie członków Związku Powst. Śl. grupy Katowice — Karbowa w lokalu p. Chmiela ul. Gliwicka w Katowicach. — O liczny udział uprasza Zarząd.

Wielka ankieta „Gońca Śląskiego“ w sprawie bezrobocia.

Bezrobocie w Polsce, a w szczególności na Górnym Śląsku wzrasta z dnia na dzień.

Zagraża ono bytowi tysięcy rodzin robotniczych, wiodąc życie gospodarcze Polski ku niechybnej katastrofie.

Redakcja „Gońca Śląskiego“, organu szerokich mas ludności, rozumie, że

trzeba zaradzić złemu;

trzeba wskazać na przyczyny bezrobocia!

Trzeba wysłuchać bezrobotnych, trzeba im oddać głos, aby wypowiedzieli swoje zdanie. „Goniec Śląski“ otworzył dlatego od dnia 9. grudnia na swoich szpaltach

ankietę dla wszystkich

na temat: 1) Co jest przyczyną bezrobocia?
2) Co należy zrobić, aby bezrobocie ustało?

Każdy, kto może cokolwiek w tych sprawach powiedzieć, niech nadeśle nam list ze swoją opinją! List powinien być podpisany.

Każdy list lub jego streszczenie z podpisem autora będzie wydrukowany w „Gońcu Śląskim“.

W ten sposób społeczeństwo może wypowiedzieć się w najważniejszej sprawie gospodarczej.

Niech wszyscy zabierają głos! Niech wszyscy ułatwią sferom miarodajnym orjentację w przyczynach klęski bezrobocia!

Listy adresować należy: „Goniec Śląski“ Katowice, ulica Warszawska 58.

List musi być opłacony znaczkiem 15 gr

Ankieta o bezrobociu trwać będzie do dnia 24. grudnia włącznie.

Kronika Śląska

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH.

Piątek: Wieczór Kazimiery Rychterówny.

Sobota po poł. o godz. 2 m. 30 po poł. dla młodzieży szkolnej opera „Halka“.

Sobota wieczorem — „Codziennie o 5-tej“ Hennequin'a i Veber'a.

Niedziela po poł. po cenach o 40% zniżonych „Pan Naczelnik... to ja“.

Niedziela wieczorem opera „Cyganerja“.

Poniedziałek — przedstawienie zawieszone.

Wtorek — premjera „Świerszcz za kominem“ Dickens'a.

Środa — „Faust“ (opera).

Czwartek Rybnik „Codziennie o 5-tej“.

Piątek — „Świerszcz za kominem“.

TEATR POLSKI W RYBNIKU.

W czwartek, dnia 17. grudnia Teatr Polski z Katowic zjeżdża na jedno przedstawienie, do Rybnika. Wystawiona będzie ciesząca się rekordowym powodzeniem farsa Henniquin'a i Veber'a „Codziennie o 5-tej“. Bilety wcześniej nabywać można w Księgarni Polskiej WP. Basisty, w dniu przedstawienia od 6-ej w Kasie Teatru.

DZISIEJSZY WIECZÓR KAZIMIERY RYCHTERÓWNY.

W ostatniej chwili przypominamy dzisiejszy wieczór w Teatrze Miejskim, który zapowiada się, jako prawdziwa biesiada artystyczna. Najznakomitrza mistrzyni żywego słowa polskiego wygłosi fragmenty arcydzieł „Romantyków“ i współczesnych autorów. Cała nasza inteligencja powinna przybyć dziś na ten wieczór, który użyczy jej wzniosłych wzruszeń, a tem samem pozwoli przeżyć kilka chwil „górnie“ i oddalić się od szarzyzny dnia przesyconego troskami materjalnym.

W niedzielę 13. b. m. o godz. 12. w południe odbędzie się poranek „BAJEK“ dla dzieci, którym K. Rychterówna w stroju dużej lali opowie prześliczne opowiastki wesołe historyjki ucieszne wierszyki Andersena, Kiplinga, Makuszyńskiego, Konopnickiej. „Clou“ w poranku stanowi bajeczka p. t. „Niedźwiedź, niedźwiedzica, niedźwiedziątko i małe złotowłose dziewczątko“, które artystka wygłosi przy równoczesn. wyświetlaniu cudnych obrazków angielskich.

Przedstawienie dla młodzieży szkolnej opera „HALKA“.

W sobotę, dnia 12. b. m. o godz. 2 m. 30 po południu po cenach zniżonych przedstawienie dla młodzieży szkolnej, które wypełni opera Moniuszki „HALKA“.

W sobotę wiecz. o godz. 7 m. 30 znakomita tryskająca humorem farsa „Codziennie o 5-tej“ Hennequin'a i Veber'a w rolach głównych p. p. Karbowska, Miedzińska, Ordyńska, pp. Konarski, Leśniewski, Palański, Pawłowski, resztę ról odtwarzają p. p. Zastrzeżyńska, Dowgird, Erwan, Józefowicz, Uliński, Zastrzeżyński.

KOŁO SENJORÓW I B. CZŁONKÓW MŁODZIEŻY WSZECHPOLSKIEJ.

W niedzielę, dnia 13. b. m., odbędzie się o godz. 12. w salach redakcji „Gońca Śląsk.“ ul. Warszawska 58 II p.) zebranie organizacyjne Koła senjorów i b. członków Młodzieży Wszechpolskiej w Katowicach. Wszyscy b. członkowie Młodz. Wszechpolskiej winni stawić się na zebranie. Na porządku obrad referat red. Kl. Hrabyka o celach organizacji i wybór zarządu Koła.

NAJAZD OBCOKRAJOWCÓW NA ŚLĄSK.

W związku ze sprawozdaniem z posiedzenia górnośląskich sfer kupieckich, odbytego w dniu 5. bm. w Katowicach, jakie zamieściliśmy w poniedziałkowym wydaniu „Gońca“, katowicka Izba Handlowa przesyła nam następujące uzupełnienie w sprawie wyników dyskusji przeprowadzonej na tem zebraniu:

W czasie ostatnich wahań kursu złotego ujawnił się **tłumny najazd na Śląsk nabywców zamiejscowych, głównie z Śląska Opolskiego,** którzy pragnęli wykorzystać konjunkturę walutową i w szczególnie wielkich ilościach nabywali i wywozili środki spożywcze, tak iż rychło rzeczywiście dał się odczuć zupełny brak poszczególnych artykułów jak np. masła, tłuszczu i t. p. Najazd ten spowodował, że składy rychło opustoszały bez towarów.

Wskutek niepewnej sytuacji fabrykanci odwołali jednak aż do wyjaśnienia sytuacji wysyłkę nowych towarów, co uniemożliwiało znów handlowi uzupełnienie topniejących zapasów. Mimo tej krytycznej sytuacji znaczna część firm handlowych starała się w miarę możliwości zachować podstawy normalnej kalkulacji tak np. w dziale włókienniczym i obuwniczym nie przekroczono relacji 1 dolar = 9 złotych, jakkolwiek stosowanie tego kursu siłą rzeczy mogło narazić kupców na znaczne straty. Fakty te dowodzą, że górnośląskie kupiectwo nie wstrzymywało się od sprzedaży towarów, a jeżeli takie nieliczne wypadki zaszły, to zorganizowane kupiectwo bezwzględnie je potępia.

Z KATOWICKIEGO.

Rozpoczęcie wykładów dla nauczycielstwa. W środę, o godz. 4-tej, po poł. nastąpiło otwarcie cyklu wykładów uniwersyteckich dla nauczycielstwa szkół ogólnokształcących i seminarjów. W auli gimn. państw. przy ul. Mickiewicza zebrało się około 100 osób ze sfer nauczycielskich; obecni byli kierownik kursu p. wizytator Ogrodziński, p. wizytator Dr. Farnik, niektórzy dyrektorowie zakładów naukowych. P. Kurator Stach zagaił kursy przemówieniem, w którem nakreślił ich cel. Nauczycielstwo rozsiane po całym Śląsku jest odcięte do pewnego stopnia od siedzib uniwersyteckich, nie może korzystać swobodnie z najnowszych zdobyczy wiedzy, jeszcze nieopublikowanych. Żeby zaradzić temu brakowi, Wydz. Ośw. Publ. urządza drugie z kolei kursy, na których nauczycielstwo będzie mogło zapoznać się przynajmniej w zarysie z postępem wiedzy. Pierwszy wykład wygłosi prof. Uniw. krakowskiego Dr., Tadeusz Sinko; wykład dotyczy krytycznego badania pisarzów greckich i łacińskich, historyków wojen starożytności. Zarówno temat, jak i jego ciekawe ujęcie wywołały u słuchaczów duże zainteresowanie. Wykłady potrwają do 19. bm.

Śląski Komitet Ratunkowy. Wojewoda Śląski przyznał kuchniom i Komitetom lokalnym dla bezrobotnych, zawiązanym za inicjatywą J. E. Ks. Biskupa Dra Hlonda znaczniejszą subwencję w następujących kwotach: Katowice miasto — 1850 zł., Katowice powiat 8170 zł., Król. Huta miasto — 2100 zł., Świętochłowice — 1000 zł., Świętochłowice powiat — 4050 zł., Mikołów —600 zł., Rybnik — 300 zł., Knurów — 200 zł., Gierałtowice — 150 zł., Miasteczko — 200 zł., Radzionków — 200 zł., razem 18 820 zł. Górnośląski Związek Przemysłowców Górniczo-Hutniczych także przyznał subwencję za wstawieniem się J. E. Ks. Biskupa Dra Hlonda kwotę 3000 zł.

Rozdział węgla dla bezrobotnych. Magistrat katowicki obwieścił, że w najbliższych dniach rozpocznie się rozdział węgla dla bezrobotnych. Z uwagi na to, że przydział węgla nie jest zbyt duży, czynniki miarodajne widzą się zmuszonemi ograniczyć zakres korzystania z nich. Prawo do pobrania porcji węgla mają ci bezrobotni, którzy są obarczeni przynajmniej troigiem dzieci. Ci, którym powyższe prawo przysługuje, winni zarejestrować się w myśl ogłoszonego postanowienia. (m)

Wiec urzędników. Wczoraj odbył się w sali Domu Chrześcj. w Katowicach wiec urzędników celem naradzenia się nad sytuacją i zapowiedzią rządu dotyczącą redukcji personalnej i płac. Wiec zgromadził kilkadziesiąt osób; zagaił zebranie prof. Syska, witając prasę i zebranych, poczem wygłosił referat, w którym scharakteryzował ciężkie położenie państwa i urzędników. Ze względu na ekspose min. skarbu, z którego treścią zebrani jeszcze się nie zapoznali, wiec nie powziął konkretnych uchwał, ale polecił prezydjum wygotować odpowiedni memorjał do rządu.

Zamiast kart noworocznych — datek dla gruźliczych. Corocznie wydajemy w czasie Świąt i Nowego Roku na karty gratulacyjne pewną kwotę pieniędzy, którą w tym roku należałoby użyć na cele pożyteczniejsze ze względu na ogólną nędzę, panującą w kraju. Bezrobocie i niskie zarobki, a co pozatem idzie, niedostateczne odżywianie przyczyniło się do niesłychanego rozpowszechnienia gruźlicy w rodzinach robotniczych, gdzie choroba ta dziesiątkuje przedewszystkiem dzieci. Dla ratowania chorych i zabezpieczenia przed zarażeniem zagrożonych Sekcja Walki z gruźlicą przy Czerwonym Krzyżu, na której czele stoi p. Wicewojewoda Żurawski, zorganizowała bezpłatne poradnie przeciwgruźlicze w Katowicach, ulica Andrzeja 9 (Dr. Glaser), w Królewskiej Hucie, ulica Wandy 68 (Dr. Spyra), w Siemianowicach ul. Ks. Stabika 2 (Dr. Skupe), w Szopienicach ul. Dworcowa 6 (Dr. Marketon), w Wielkich Hajdukach ul. Szpitalna „Rewir“ (Dr. Mierzowski), w Rudzie ul. Kościelna w szpitalu miejskim (Dr. Berek), w Świętochłowicach w Starostwie (Dr. Hessek), w Rybniku w gmachu starej szkoły (Dr. Wróblewski), w Cieszynie w gminnym urzędzie zdrowia (Dr. Karell).

Jak bardzo były potrzebne te przychodnie, wykazuje wzrastająca ich frekwencja. W miesiącu listopadzie było pod stałą opieką tych przychodni 5925 osób. W krótkim czasie swego istnienia przychodnie wydały bezpłatnie blisko 15 000 litrów mleka, kilka centnarów tranu, kilka centnarów środków dezynfekujących (lisol itd.), kilka dziesiąt osób umieszczono w szpitalach lub innych zakładach, siostry pracujące w przychodniach zrobiły przeszło 9 tysięcy odwiedzin itd. Sprawność przychodni zależna jest od ich finansowego uposażenia. Niewątpliwie społeczeństwo przyjmie chętnie propozycję zastąpienia w tym roku kart gratulacyjnych datkiem na rzecz gruźliczych. Wszelkie ofiary na ten cel można wpłacać do Administracji gazet lub bezpośrednio na konto czek. Czerw. Krzyża nr. 300960 w PKO w Katowicach.

Wycieczka Narciarska na Pilsko. Oddział Górnośląski Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego urządza 12. i 13. grudnia b. r. wycieczkę narciarską na Pilsko. Wyjazd z Katowic 12. grudnia o godz. 2-giej 45 m. po poł. do stacji Jeleśnia. Wieczorem ze stacji i Jeleśnia saniami do schroniska pod Pilskiem na przełęczy — Glinnego. Dnia 12. 12. br. wymarsz o godz. 6-ej na szczyt Pilska, stamtąd zjazd przez Palenicę, Sypurzeń, Marszałkową, Lipowską, Prusów do Węgierskiej Górki. Wycieczką kierować będą pp. adwokaci Dzięcioł i Kaźmierczak. Udział brać mogą wszyscy bez względu na przynależność do Towarzystwa Tatrzańskiego, jednakże z uwagi na długość wycieczki dla początkujących narciarzy wycieczka byłaby zbyt uciążliwą.

Wycieczka. Towarzystwo Tatrzańskie, Oddział Górnośląski, komunikuje, iż stoki Baraniej Góry w Beskidach są pokryte dostatecznym śniegiem do narciarstwa i saneczkowania. Na

przyszłą sobotę, dnia 12. b. m. urządza się wycieczkę do „źródła Wisły“ na Baraniej Górze. Odjazd z Katowic w sobotę po południu o godzinie 2,45 do stacji kolejowej Milówka, skąd pieszo na nocleg do schroniska. W niedzielę po obiedzie wycieczka do stacji kolejowej Węgierska Górka przez Baranią Górę. Udział brać mogą wszyscy bez względu na przynależność do Towarzystwa Tatrzańskiego. Kierownikiem wycieczki p. Świętochowski.

Z MYSŁOWIC.

Mysłowice. (Program powitania J. E. Ks. Biskupa Dr. Augusta Hlonda, który będzie wracać z Krakowa po uroczystości konsekracji. Powitanie nastąpi dnia 1. I. 1926 r. o godz. 15-ej min. 30. Pociąg, wiozący J. E. Ks. Biskupa, zatrzyma się na 15—20 min. Przybywającego arcypasterza powita Chór, który z orkiestrą kopalni mysłowickiej odśpiewa pieśń „kto się w opiekę“. Następnie powita J. Ekscellencję proboszcz miejscowy ks. Bresler; dziecko ze szkoły chorzowskiej, w stroju chorzowskiem, odda hołd maluczkich. Przemówienia powitalne wygłoszą starosta katowicki Dr. Seidler, burmistrz Mysłowic Dr. Radwański i delegat kolejarzy mysłowickich. Poczem odjazd Ks. Biskupa przy dźwiękach hymnu „Boże coś Polskę“. Stowarzyszenia, korporacje, związki, życzące sobie wziąć udział w powitaniu na dworcu, powinny zgłosić swój udział do Magistratu do dnia 19 b. m. Komitet zwraca się z prośbą do mieszkańców ulic: Krakowskiej, Towarowej, Rzezalnej, aby udekorowali swe okna na czas przejazdu Ks. Biskupa. (m)

Ku czci Reymonta. W środę, o godz. 12-ej w poł. odbył się w Seminarjum męskim poranek ku czci ś. p. Władysława Reymonta. Chór miejscowy odśpiewał pieśni żałobne, Dyr. Zakładu p. Chciuk, i prof. Skałka wygłosili prelekcje o życiu, twórczości i zasługach Reymonta. Odczytano wyjątki z „Fermentów“, „Ziemi obiecanej, „Chłopów“ (Śmierć Boryny). Poranek zakończyło odegranie marsza żałobnego (fortepian i dwoje skrzypiec). (m)

Transporty bezrobotnych. Wskutek święta Niepok. Pocz. N. M. P. uległo zwłoce wysłanie dwóch niewielkich transportów bezrobotnych do Francji. Transporty te odjadą dziś i w sobotę rano. (m)

Wybory do miejskiego sądu kupieckiego. Wobec tego, że tylko handlowcy zgłosili swoją listę kandydatów na ławników miejskiego sądu kupieckiego, naznaczone na 9. b. m. na godz. 4. po poł. wybory nie obyły się, zatwierdzono natomiast zgłoszoną listę, z której zostali wybrani (ze strony handlowców) Nowak Fritz, Krauze Jan, Słonka Paweł, Wentzke Jan, Trompeta Franciszek i Matuszyk Teofil. (m)

Konkurs na dzierżawę solarni. Magistrat rozpisał konkurs na dzierżawę solarni przy rzeźni miejskiej. Solarnia będzie wydzierżawiona na czas od 1. 1. 1926 do 31. 12. 1926 r. najwięcej dającemu. Podania należy wnosić do dn. 14. b. m. do pokoju 24. Na podaniu winien być napis: „Dzierżawa solarni“. (m)

Wieczór listopadowy w więzieniu. W czwartek 3-go b. m. odbył się w więzieniu mysłowickiem wieczór listopadowy dla więźniów. Dzięki udziałowi miejscowego nauczycielstwa, które już trzeci rok pracuje bezinteresownie, oświatowo na tej niwie — wieczór zostawił bardzo silne nastroje. Słowo wstępne wypowiedziała p. Hallerówna, potem przy akompanjamencie p. Starmacha więźniowie odśpiewali kilka pieśni narodowych. Odczyt o powstaniu wygłosił p. Warcholik. Zakończyły wieczór deklamacje. Naukę języka polskiego i pokrewnych przedmiotów prowadzą w więzieniu pp. Łukaszkiewicz, kierownik szkoły w Słupnej, p. Rymała i p. Starmach, nauczyciel śpiewu. Praca to zbożna, pożyteczna, ileż dusz i charakterów potrafi ona może zwrócić społeczeństwu.“ To też praca taka powinna mieć licznych naśladowców — w interesie dobra ogólnego. (m)

Z KRÓLEWSKIEJ HUTY.

Król. Huta. (Wieczory recytacyjne p. Kazimiery Rychterównej). Niedziela, 6. b. m., i poniedziałek, 7. b. m., dały Król. Hucie możność podziwiania wspaniałych recytacyj p. Kazimiery Rychterównej. Oba wieczory, t. j. „Wieczór artystyczny“ i „Bajki“ wypadły nader pomyślnie. Niezwykły talent artystki porwał i oczarował widzów. Cichy zachwyt, pełen wzniosłego skupienia, był najlepszą nagrodą za perły jakie p. Rychterówna rzuciła zebranym słuchaczom. Interpretacje artystki, zupełnie indywidualne, pełne piękna, mocy i uczucia jednają Jej bezprzecznie specjalne miejsce wśród mistrzów żywego, polskiego słowa. Zjawienie się artystki tej miary na Górnym Śląsku ma głębokie znaczenie, daje bowiem poznać piękno polskiej poezji, jej głębię, ton i bogactwo. Program „Wieczoru artystycznego“ obejmował poezję i prozę literacką. Wygłoszenie „Janka muzykanta“ do łez wzruszyło publiczność — zaś wyjątek z „Chłopów“ Reymonta —porwał wszystkich — tak brzmiał, tętnił, wrzał — gorącą krwią polską. „Bajek“ słuchała dziatwa z ciekawością i skupieniem, żałując, że program nie ciągnie się wieczory unosili ze sobą niezatarte wrażenie i serca pełne zachwytu.

Z RYBNICKIEGO.

Rybnik. (Obchód dziewięćsetletniej rocznicy Koronacji Bolesł. Chrobrego). Staraniem Towarzystw miejscowych, gmina Czuchów, obchodziła uroczystoście w niedzielę w dniu 6 grudnia b. r. dziewięćsetlecie rocznicy Koronacji Bolesława Chrobrego. Obchód rozpoczęto rano o godzinie 9-tej nabożeństwem w tutejszej kaplicy. Po południu o godz. 4-tej na sali p. Pluty odbył się wieczorek. Program obfity w deklamacje dziatwy szkolnej, śpiewy choralne, poprzedziło okolicznościowe przemówienie kierownika szkoły p. Stanisława Mazanka, a zakończyło przedstawienie amatorskie p. t. „Święty Mikołaj“, reżyserowane przez p. Janinę Mazankową, nauczycielkę, oddając się z zamiłowaniem pracy pozaszkolnej, atrakcją prawdziwą uroczystości była radość dzieci, które święty Mikołaj obdzielił podarkami. Po skończonej uroczystości, p. Jurecki, miejscowy obywatel, a słowach serdecznych podziękował za prace w skutki owocną niestrudzonemu w pracy dla dobra szkoły p. kierownikowi Mazankowi, jak również całemu szan. gronu nauczycielskiemu, dyr. śpiewu pp. nauczycielom Kwiatkowskiemu, Wyciślikowi i Migdałkowi. W podniosłym nastroju opuścili zebrani salę. **Obecna.**

Przedstawienie. Dnia 8 bm. odegrało Stowarzyszeie Kolejarzyn w Wodzisławiu „Gwiazdę Syberji“. Amatorzy bardzo dobrze wywiązali się ze swego zadania, a na szczególne uznanie zasługują: komendant twierdzy p. Pitwalski, major p. Wachtarczyk, książę Kazimierz p. Patas, Olga p. Penkałówna, więzień p. Brachmański, oraz kniaź Anselm p. Matuszczyk.

Orkiestra pod batutą p. Miliona była doskonała.

Należy podziękować Stowarzyszeniu kolejarzy za urządzenie przedstawienia, a przedewszystkiem p. naczelnikowi Józkowi. Czysty zysk przeznaczono na ubogich. **Obserwator.**

Wodzisław. W poniedziałek, dnia 7 grudnia br. odbyło się miesięczne Zebranie Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w Włodzisławiu, które zagaił prezes p. Władysław Lanca, zdając sprawozdanie ze zjazdu prezesów, który odbył się dnia 6 bm. w Katowicach. Po sprawozdaniu rozwinęła się żywa dyskusja, w której poruszano szereg ważnych kwestji, a mianowicie sprawę zwalniania mężatek, zaprowadzenie celibatu, utworzenia urzędu dyscyplinarnego, rad rodzicielskich, „Samopomocy“ i t. d. Z kolei przystąpiono do sprawozdania z Sekcji Oświaty pozaszkolnej, która w miesiącu listopadzie urządziła ogółem 19 odczytów z przeźroczami, a to w następujących miescowościach: w Biertułtowach 10, w Czyżowicach 2, w Kopalni Emmy 3, w Turzy 1, w Wilchwie 1 i w Wodzisławiu 2

Sekcja muzyczna, której kierownictwo powierzono p. Romanowi Kosińskiemu, jako referentowi muzycznemu, przygotowuje „Wieczór Kolend i Pastorałek“, który w połączeniu z „Opłatkiem“ odbędzie się w pierwszych dniach stycznia 1926 r. Kierownictwo sekcj kółka dramatycznego powierzono p. Józefowi Pawlusowi. W końcu zaapelował przewodniczący zebrania do wszystkich obecnych, ażeby chętnie spieszyli z pomocą poszczególnym gminom przy przeprowadzeniu spisu ludności, w czem leży również i ważność naszych interesów narodowych.

Z piśmiennictwa.

„W zaciszu Karmelu“ — pieśń na 1 głos z tow. harmonjum lub fortep. do słów W. Fuxówny ułożył Stefan Kudasiewicz. Kraków — Piwarski i Sp.

Pieśń na cześć św. Teresy od dzieciątka Jezus, skomponowana przez młodego autora jest jednym z licznych obecnie wyrazów, nagle nowstałego kultu dla św Teresy, który z zadziwiającą szybkością objął wszystkie warstwy naszego społeczeństwa. Utalentowany muzyk ubrał tekst modlitewny w melodję o linji biegnącej po niewyszukanych interwałach dając pieśń łatwą do ujęcia nawet niedoświadczonemu śpiewakowi, akompanjament staranny uczyni kompozycję niewątpliwie popularną i przysporzy dostawcom licznych odbiorców. Utwór wydany w teniturze niskiej należałoby wydać także i w wyższej transpozycji.

Stabur.

3a R. St. 59/I.

W naszym rejestrze małżeńskich praw majątkowych wpisano dzisiaj na stronie 59: małżonkowie Restaurator Walenty Flegel i tegoż żona Marta z domu Boruta z Rudy, umową sądową z dnia 7 listopada 1925 r. wykluczyli prawo męża do zarządu i używania majątku żony a to urządzenia domowego.

Ruda, dnia 12 listopada 1925.
Sąd powiatowy.

Właściciele firmy Polski Dom Konfekcyjny KUBIK i ZIEMKOWSKA w Katowicach postawili wniosek za zgodą swoich wierzycieli na zastanowienie postępowania upadłościowego do majątku tej firmy.

Sąd powiatowy w Katowicach.

WIELKIE SUKCESY CZECHOSŁOWACKIEJ WYPRAWY NAUKOWEJ DO MAŁEJ AZJI.

W Małej Azji bawi już od dłuższego czasu wyprawa naukowa z Czechosłowacji pod przywództwem sławnego znawcy historji starożytnych narodów azjatyckich, prof. dra B. Hroźnego, którego imię stało się specjalnie sławnem po odkryciu i zanalizowaniu pisma hethyckiego. Od tego czasu jest prof. Hrozny słusznie uważany za największego znawcę kwestji starohethyckiej i za największy autorytet dla historji dawnych narodów azjatyckich. Prócz tego odniósł profesor Hrozny ogromne sukcesy już w czasie pierwszej swej wyprawy do Azji i nimi zdobył sobie imię badacza. W ostatniach dniach podała prasa w Czechosłowacji oficjalny komunikat o zakończeniu prac kopalnianych wyprawy naukowej na Kültepe koło Kaizarje w Małej Azji, z nadzwyczajnym wynikiem. Na Kültepe odkopano wielki zamek hethycki, stojący na olbrzymiej terasie z cegieł i gliny. Znaleziono tam także świątynię hethycką. Obie te budowy pochodzą z XIV wieku przed Chr. Znaleziono w nich szczątki posągów i ozdób. We warstwach późniejszych olbrzymie naczynia prawie na półtora metra wysokie. Na wschodniej stronie wzgórza Kültepe odkryto dalszą dzielnicę starożytnego miasta a w niej, jak się zdaje, centralne archiwum kupców kapadockich, którzy mieli stosunki handlowe nie tylko z Małą Azją, ale także z Mezopotamją i Asyrją. — Prastare dokumenty, znalezione w tym archiwum, pochodzą zdaje się z r. 2100 przed Chr., są one pisane pismem klinowem, a językiem staroasyryjskiem na glinianych tabliczkach, większa ich część umieszczona jest w okładkach, przyrządzonych również z gliny. Są to księgi handlowe starych firm, ich koresponedencja z innymi miastami Małej Azji i Asyrji, protokoły sądowe itp., tworzące cenny materjał kulturalno-historyczny. Dla pojedyńczych, zwłaszcza wielkich firm były rezerwowane osobne izby, tabliczki były zwykle układane we wielkich naczyniach, lub w terakotowych skrzyniach. Jedną taką skrzynię zdobi rysunek małpy, zwierzęcia mądrości, któ ra ciekawie zagląda do wnętrza skrzyni. Tabliczek tych wraz z fragmentami znaleziono około 1000. Czeskosłowacka wystawa ustaliła, że nad Kültepe było bardzo znane miasto, które prawdopodobnie nazywało się Kanesz. Najsławniejszy okres rozwoju tegoż przypadał prawdopodobnie w najstarszym okresie historycznym Małej Azji. — Prace kopalniane podjęła czeskosłowacka wyprawa archeologiczna przy uczynnej pomocy władzy angorskiej. Ekspedycja musiała walczyć z wielu przeszkodami, tem bardziej, że w kraju panowała malarja, której ulegli także dwaj członkowie wyprawy czeskosłowckiej. Opinja publiczna w Czechosłowacji z zainteresowaniem śledzi wyniki badań wyprawy naukowej prof. Hroznego, choćby dla tego, że Czechosłowacja podjęła w badaniach archeologicznych czynności byłej monarchji austrjacko-węgierskiej.

WALKA PRZECIW DEMORALIZACJI

Upadek moralności i obyczajów w powojennem społeczeństwie greckiem niepokoi rząd w równej mierze, jak kryzys gospodarczy i polityczny, który trwa w Grecji w dalszym ciągu. Prostytucja doszła do niebywałych rozmiarów. W Atenach uprawia prostytucję ponad 50% kobiet. Jedna część oddaje się jej dla sportu, większość jednak z powodu nędzy lub też dla możności używania życia. Do wzrostu tego przyczyniła się też wielka ilość bezrobotnych. Liczba prostytutek ulicznych wzrosła do zastraszających rozmiarów.

LUDNOŚĆ JAPONJI.

Według danych urzędowych, dnia 10 października br. ludność Japonji wynosiła 59,736.000 głów.

W porównaniu ze spisem, dokonanym w 1920 r., ludność ta zwiększyła się o 3,777.000 głów.

ZWYCIĘZCY TURNIEJU SZACHOWEGO W MOSKWIE.



ROMANTYZM PUSTYNI ZAMIERA.

Niesłychane postępy techniki są przyczyną, że romantyzm na świecie coraz to prędzej zanika. Pustynie nawet tracą go stopniowo, o czem przekonuje nas, między innymi, sprawozdanie komisji wysłanej przez rząd angielski celem zbadania południowo-afrykańskiej pustyni Kalahari, która przez odpowiednie nawodnienie ma być pozbawioną swego pustynnego charakteru.

Prace komisji tej, posługującej się specjalnymi „pustynnymi" samochodami najnowszej konstrukcji, były wielce ułatwione przez samoloty, których piloci dokonali naprzód zdjęć z tych okolic, dokąd miała się udać.

Posuwając się wgłąb pustyni, dotarła komisja do miejsc, gdzie nie postała jeszcze noga białego człowieka. Krajowcy w tamtych stronach są bardzo pokojowo usposobieni, a obfitują one w zwierzynę wszelkiego rodzaju, jak słonie, żyrafy, żebry i antylopy. Nie brak też tam i lwów, mocno już wytępionych w innych częściach „czarnego kontynentu".

Podróż komisji odbywała się z wszelkim możliwym komfortem. Posiadała np. na jednym z samochodów stację telegrafu bez drutu, z której pomocą zostawała w ciągłym kontakcie z miastem Johannesburgiem, skąd otrzymywała wiadomości polityczne, kalendarzowe, a nawet reprodukcje koncertów i tańców, granych przez „jazzbandę".

Jakże dalecy jesteśmy od tych czasów, gdy wśród mnóstwa niebezpiecznych, a romantycznych przygód taki Livingstone, taki Stanley, docierali do wnętrza Afryki, dając pierwsze podstawy pod olbrzymie brytyjskie państwo kolonjalne tamże.

Romantyzm pustyni zaiste zamiera...

I ROŚLINY POSIADAJĄ SERCE.

Z Kalkuty donoszą do londyńskiego „Timesa" pod datą 1 grudnia:

Sir Jagadish Bose, znakomity uczony hinduski, demonstrował odkrycie swe, dowodzące posiadania przez rośliny i drzewa pulsującego serca, podczas odczytu, który wygłosił w instytucie Bosego ubiegłego wieczora.

Przez użycie niezmiernie czułej sondy, połączonej z przewodnikiem elektrycznym, opatrzonym w również czuły galwanometr, uwidocznił pulsacje rytmiczne soków rośliny, przypominające zupełnie pulsacje serca. Choć ruchy tego serca roślinnego wynoszą mniej, niż jedną miljonową część cala, to jednak wzmocnienie o dziesięć miljonów razy przez magnetyczny amplifikator, były zupełnie widoczne.

Sir Jagadish Bose, którego studja nad fizjologją roślin, postawiły w pierwszym szeregu uczonych świata, miał niedawno odczyt w Darjeelingu o innem swem odkryciu, mianowicie o posiadaniu przez rośliny tkanek mięśniowych. Obecne jego doświadczenia nie są zupełną nowością, gdyż już w 1923 r. mówił w królewskiem Towarzystwie lekarskiem w Londynie o pulsacjach komórkowych, wywołujących ruch soków roślinnych.

BIAŁOGRÓDZKI KLUB PRZECIW KRÓTKIM WŁOSOM

Na wzór Paryża założono i w Białogrodzie klub przeciw modzie noszenia krótko ściętych włosów. Członkami klubu mogą być tylko te kobiety, które nigdy nie obcięły swych warkoczy. Każda nowa członkini musi przy przyjęciu ślubować uroczyście, że włosów jej nie dotkną nigdy nożyce. Założycielki tego klubu głoszą, że w ich szeregi wstąpią wszystkie kobiety, które pracują dla dobra kobiecości, i że będą bronić „świętej tradycji", bo długi warkocz jest od najstarszej doby praw dziwą odznaką i ozdobą kobiety. Tylko kobiety o długich włosach mogą być dobremi gospodyniami i matkami. Krótkie włosy odwodzą tylko kobietę od pełnienia jej obowiązków. Hasła te jednak nie znalazły odgłosu i klub liczy dotychczas tylko obecnie 50 członków. Ponieważ zaś krótkie włosy mają w Białogrodzie bardzo wiele zwolenniczek, powodzenie haseł przeciw noszeniu krótkich włosów jest przynajmniej narazie bardzo wątpliwe.

Z AFORYZMÓW AMERYKAŃSKICH.

Czasem kobieta waha się przed zamążpójściem — nie iżby nie wiedziała czy kocha dostatecznie danego mężczyznę by być z nim szczęśliwą, ale dlatego, że nie wie czy Tom, Dick i Harry kochają ją dosyć, by być z tego powodu nieszczęśliwymi.

KRZYŻ W KOLOSEUM.

Po zajęciu Rzymu przez wojsko włoskie w 1870 r. runął, jako oznaka końca władzy papieskiej w Wiecznem Mieście, wielki krzyż kamienny, wzniesiony na arenie Koloseum dnia 27 grudnia 1749 r. przez biednego franciszkanina, kaznodzieję wędrownego, wskutek — jak opowiada legenda — widzenia, które ujrzał wznoszące się ku niemu z potężnych ruin tego cyrku, na którego ziemie lała się tak obficie krew pierwszych chrześcijan.

I niemal zapomniano już o tym krzyżu, tak jak zapomniano, że wznosił się też na Kapitolu, że widniał na ścianach sal szkolnych. Ale mądry budowniczy nowego państwa włoskiego, Mussolini, pojął, że bez tego symbolu chrześcijańśtwa nie podźwigną się Włochy. Wrócił więc krucyfiks do sal szkolnych, stanął znów krzyż na najwyższym szczycie Kapitolu, obecnie zaś, pod koniec Świętego Roku wkracza też trjumfalnie na arenę Koloseum.

W niedzielę, dnia 29 listopada, odbyła się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego cokołu, na którym stanie znów oznaka wiary gorącej, a w kamieniu węgielnym umieszczono między innemi, gałązkę oliwną z ogrodu Gethsamane i kamień ze wzgórza Golgoty — dar patrjarchy Jerozolimskiego.

I pod odrodzonym na ruinach Koloseum krzyżem rozwijać się będą Włochy.

DZIENNIK OBŁĄKANEGO KRÓLA

Pewna firma wydawnicza księstewka Lichtenstein puści niebawem w świat — jak donoszą z Milhuzy do paryskiego „Matina" — dziennik króla bawarskiego, Ludwika II, zebrany przez niejakiego Edira Greina, pod którem to nazwiskiem ma się ukrywać jedna z najwybitniejszych osobistości byłego bawarskiego domu królewskiego.

Dziennik ów, z którego wyjątki podały już dzienniki niemieckie, rzuca ciekawe światło na osobistość monarchy, który panował przez dwadzieścia dwa lata, od 1864 do 1886 r. i wreszcie skończył śmiercią samobójczą, utopiwszy się w jeziorze Starnberg i pociągnąwszy przytem w fale jeziora swego lekarza przybocznego. Dziennik stwierdza, mianowicie, że Ludwik II był obłąkany już na długo przed wstąpieniem na tron, a jednocześnie wykazuje, że w chwilach przytomności żywił dla Francji wielką sympatię, dochodzącą czasem do zachwytu entuzjastycznego, czasem znów do rozrzewnienia przy myśli o klęsce, jaką Francja poniosła w 1870—1871 r. z rąk króla pruskiego.

W ostatnich latach życia, gdy Ludwik II znajdował się już pod ciągłym nadzorem lekarza przybocznego nienawiść jego do Prus objawiła się w ten sposób, że przechodząc obok popiersia króla Prus i cesarza Niemiec, starego Wilhelma I, ustawionego w jednej z sal pałacu królewskiego, Ludwik II. stale pluł na to popiersie.

Dziennik pisany jest przeważnie po francusku i zawiera liczne cytaty z autorów francuskich.

TABORET I LASKA STJENKI RAZINA.

Rewolucyjne muzeum w Petersburgu otrzymało ciekawe przedmioty historyczne, mianowicie taboret i laskę Stjenki Razina. Taboret jest obciągnięty żółtą skórą i tak sporządzony, że może stać na przodzie łodzi. Laska jest z drzewa, długa na półtora metra i nabita gwoździami. Wedle podań ludowych miał Stjenko Razin wymierzać tą laską należne kary.

Przegląd handlowo-przemysłowy.

Konjunktura.

Papiery państwowe.

Warszawa, 10 grudnia (PAT). — 5%-towa pożyczka konwersyjna 43.50, 8%-towa pożyczka konwersyjna 79.00 do 80.00, pożyczka dolarowa 69.50—69.50 w złotych 596.30—614.10, pożyczka kolejowa 80.00—85.00.

Akcje.

Warszawa, 10 grudnia (PAT). — Bank Handlowy warsz. 2.05, Siła i światło 0.0, Chodorów 5.15, Warsz. węgiel 1.30, Lilpop 0.49—0.50, Modrzejów 2.45, Norblin 0.68—0.69, Ostrowieckie 4.00—4.10, Parowozy 0.25—0.26, Pocisk 1.10, Rudzki 0.76—0.78, Cegielski 0.22, Starachowice 0.96, Zieleniewski 11.50, Zawiercie 6.75, Żyrardów 6.70, Borkowski 0.85, Haberbusch 5.00.

Poznań, 10 grudia (PAT). — Bank Kwilecki Potocki 2.25, Bank Przemysłowców 2.00, Bank Związku Spółek Zarobkowych 4.00, Hartwig-Kantorowicz 1.80, Dr May 19.00.

Dewizy w Katowicach.

Katowice, 19 grudnia (PAT). **Dewizy: Dolar 9.30—9.35, Londyn 46.30, Paryż 36, Wiedeń 134.50, Praga 28.25, Włochy 38.40, Belgja 43.25, Szwajcarja 184.00, Berlin 227.50. — Tendencja na ogół słaba.**

Berlińskie dewizy wschodnie.

Berlin, 10 grudnia (PAT). — Wypłaty na Rygę 80.40—80.80, na Rewel 1.117—1.123, na Kowno 41.395—41.605, rubel łotewski 79.60—80.40, lity litewskie 40.89—41.31.

Dewizy w Gdańsku.

Gdańsk, 10 grudnia (PAT). — Marka niemiecka 123.895—124.205, dolar amerykański 5.25.35—5.26.65, czek na Londyn 25.19 i trzy czwarte, telegraficzne wypłaty na Londyn 25.21 i jedna czwarta, na Nowy Jork 5.19.60—5.20.90.

Mąka i zboże.

Katowice, 10 grudnia. **Tutejsza giełda zbożowa zawiesiła czynności z powodu wahań kursu złotego.**

Katowice, 10 grudnia. **Mąka wyborowa za 1 funt 0.42, mąka pszenna 0.36, mąka żytnia 70% 0.22, mąka żytnia 65% 0.24. Tendencja mocniejsza.**

Warszawa, 10 grudnia (PAT). — Mąka żytnia 50% 45.00. Wobec braku podaży transakcyj na zboże nie było.

Berlin, 10 grudnia (PAT). — Pszenica na grudzień 265, na marzec 271 do 272, na maj 274—275 i pół. żyto miejscowe na grudzień 168 i pół do 169 i pół, na marzec 186—187, jęczmień miejscowy 198—221, na paszę 158 do 171, mąka żytnia 23.25—50, makuchy lniane 24.00—24.20.

Metale.

Berlin, 10 grudnia (PAT). Miedź elektrolitowa 133¼.

Londyn, 10 grudnia (PAT). Miedź standard gotówka 59.25—59.37, trzy miesiące 60.25—60.38, elektrolitowa 65.25—65.75, wyborowa 63.75—65.00, cyna Standard gotówka 285—285.25, trzy miesiące 279—279.25, ołów zagraniczny płatny zaraz 34.91, płatny naprzód 34.18, cynk zwyczajny płatny zaraz 38.00, płatny naprzód 37.18.

Nowojorska giełda towarowa.

Nowy Jork, 9 grudnia (PAT). Srebro 69¼, cynk 8.77, smalec 15.05, olej bawełniany 10½, na styczeń 10.24, na grudzień 10.27, cukier centryfugowy na grudzień 2.17, na styczeń 2.14, na marzec 2.32, na maj 2.43, kawa loco 17.00, na grudzień 16.57, na marzec 16.74, na maj 16.30, na lipiec 16.03, na grudzień 15.16, pszenica czerwona 196, twarda 197, kukurudza loco 96.00.

O kursy dewiz. W związku z akcją Banku Polskiego Rada Giełdy Pieniężnej w Warszawie w porozumieniu ze Związkiem Banków w Polsce, zwróciła się do wszystkich banków i domów bankowych z żądaniem przestrzegania **szeregu uchwalonych już poprzednio zasad, których celem ma być ukrócenie spekulacji walutami i dewizami.**

Finanse śląskie.

ZAPEWNIENIE NOWYCH ŹRÓDEŁ DOCHODOWYCH SAMORZĄDOWI ŚLĄSKIEMU.

Jak się dowiadujemy, rząd opracował projekt noweli do ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych, która ma swój odpowiednik w tegoż rodzaju ustawie śląskiej.

Niektóre postanowienia projektu ważne są bezpośrednio dla Województwa Śląskiego, przewidują bowiem przydział samorządowi śląskiemu pewnych sum, z ogólno-państwowego źródła dochodów samorządowych. — Zwiększenie zasobów finansowych samorządu śląskiego nie może być oczywiście obojętne dla sprawy eksploatowania bardziej lub mniej intensywnego miejscowych śląskich źródeł samorządowych.

Wspomniany wyżej przydział ma nastąpić z sum, jakie wpływają na rzecz samorządu w myśl artykułu 21 ustawy o monopolu spirytusowym, który to artykuł w znowelizowanym brzmieniu zapewnia związkom komunalnym i samorządowi wojewódzkiemu 1 zł od litra 100% spirytusu z ogólnej sumy opłaty skarbowej od spirytusu.

Co do sposobu, w jaki mają uczestniczyć poszczególne związki samorządowe w tego rodzaju dochodach, artykuł 21 odsyła do ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych.

Ponieważ ustawa ta nie obowiązuje w województwie śląskiem, nie mogło ono korzystać z należnej mu skądinąd części wpływów. Obecny projekt noweli stwarza ku temu podstawy prawne. Zastrzega on wyraźnie, że zarówno z jednej piątej części wpływów przeznaczonych dla samorządu wojewódzkiego, jak i z czterech piątych wpływów przeznaczonych dla związków komunalnych, powinna być wypłacona obu stopniom samorządu województwa śląskiego część odpowiadająca ustosunkowaniu liczby ludności w całem państwie do liczby ludności w województwie śląskiem.

Dla terytorjum całego państwa, bez wyłączeń, ma znaczenie wyraźne sprecyzowanie w projekcie noweli, że opisany wyżej udział samorządu w opłacie skarbowej od spirytusu uchyla i zastępuje wszelkie dotychczas obowiązujące w myśl art. 10 ust. z dnia 11 sierpnia 1923 r. Podatki do państwowych podatków od spożycia, zużycia, względnie produkcji, podnoszące cenę odnośnych artykułów w ich obrocie handlowym na przestrzeni całego państwa. Znowelizowany artykuł 21 ustawy o monopolu spirytusowym mógł być rozmaicie komentowany i faktycznie dodatki do podatków konsumcyjnych utrzymały się.

Kronika gospodarcza.

Prace nad nową taryfą celną. Działający przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu, Komitet Celny przeprowadził już przedwstępne narady w zakresie powyższym i wyłonił podkomisje fachowe, które w niedalekiej przyszłości przystąpić mają do pracy. Całokształt taryfy celnej podzielono na pięć grup, mianowicie: artykuły chemiczne, włókiennicze, metalowo-hutnicze, galanteryjne i rolne. Opracowaniem każdej grupy zająć się ma specjalna podkomisja, składająca się z fachowców oraz zapraszanych każdorazowo zainteresowanych w odpowiedniej dziedzinie. Prace podkomisyj będą ujednostajniane przez Komitet Celny. Oczywiście, zadania powyższe nie mogą być przedmiotem prac zbyt śpiesznych. Oczekiwać należy, że jeśli właściwe studja zaczęte zostaną w początkach r. 1926, to nie wcześniej, niż za dwa — trzy lata taryfa polska wejdzie w życie.

W sprawie zwiększenia wewnętrznej konsumpcji węgla. Celem zażegnania kryzysu, powstałego na rynku węglowym, rząd podjął akcję w kierunku zwiększenia wewnętrznego spożycia węgla. **W tym celu Ministerstwo Kolei zarządziło, aby podwładne organy ułatwiały wydzierżawienie kolejowych placów, szop itp. i przy wydzierżawieniu stosowały daleko idące ulgi oraz udogodnienia.** Zarządzenie to, które jest **następstwem akcji zapoczątkowanej przez „Gońca Śląskiego"** może choć w części wzmoże spożycie węgla w kraju.

Rynek włókienniczy w Łodzi. Na łódzkim rynku włókienniczym zarówno w branży bawełnianej jak i wełnianej — w dalszym ciągu panuje kompletna cisza. Na początku tygodnia bieżącego, wskutek znacznej zwyżki dolara o jakichkolwiek zakupach przez kupców czy to tutejszych, czy prowincjonalnych nie było mowy, towar był tak szalenie drogi, iż nie można było w żadnym wypadku liczyć na to, by konsumenci mogli czynić zakupy. Od kilku dni znówu, chociaż kurs dolara z dnia na dzień spada, kupcy czekają, przypuszczają bowiem, iż kurs ten bardziej jeszcze spadnie, a więc byłoby zawielkiem ryzykiem obecnie angażować się przy kupnie towarów. Sytuacja pozostaje nadal wyczekująca. O dzisiejszej sytuacji na rynku wełnianym narazie jeszcze nic powiedzieć nie można. w branży tej już oddawna panuje tak znaczny zastój, że nawet zniżka dolara nie może wpłynąć na zwiększenie zapotrzebowania klienteli tembardziej, iż o kredyt tutaj bardzo trudno, znaczna bowiem fala protestów wekslowych, nietylko się nie zmniejszyła, ale coraz bardziej jeszcze się zwiększa, wskutek czego, udzielają dostawcy tej branży kredytu jedynie firmom już bezapelacyjnie pewnym, co w ogromnej mierze utrudnia zawieranie i tak minimalnych w branży tej transakcji. Sytuacja na rynku dyskontowym narazie nie uległa jeszcze zmianie.

Rada gospodarcza m. Łodzi. Na ostatnim zebraniu przedstawicieli 16-tu związków przemysłowych i kupieckich uchwalono powołać do życia radę gospodarczą m. Łodzi.

Nowa taryfa towarowa. Niezależnie od przeprowadzonej we wrześniu rewizji taryfy towarowej na węgiel i buraki rozpoczęły się obecnie w M-stwie Kolei prace nad ułożeniem nowej taryfy na przewóz towarów, zwierząt i zwłok. Dotychczasowa bowiem taryfa była opracowana w innych warunkach gospodarczych i musi obecnie ulec zmianie przedewszystkiem w kierunku poparcia eksportu.

Wzrost polskiej produkcji. Hasło wzmożenia produkcji przybrało w Polsce ostatnio na sile. Jak najmniej importować, jaknajwięcej eksportować — oto jest linja wytyczna polityki rządowej. Produkcja w Polsce liczyć może na wzrost jeżeli stosunki gospodarcze polsko-niemieckie będą normalne. Jeżeli proces sanacji gospodarczej pójdzie wyłącznie po drodze gospodarczej, a nie, jak dotad, po drodze politycznej, w krótkim czasie okaże się, iż polska produkcja zdolna jest do intensywnego eksportu.

Poseł Diamand o stosunkach handlowych polsko-niemieckich. Bezowocność dotychczasowych rokowań przypisać należy temu, iż pewnym kołom niemieckim nie zależy na poprawieniu napiętych stosunków między Polską a Niemcami. Oczekiwać należy iż po utworzeniu nowego gabinetu rokowania będą przyspieszone. Diamand jest zwolennikiem utworzenia polsko-niemieckiej izby rozrachunkowej, któraby utrzymywała równowagę między importem i eksportem obu stron.

Listy zastawne w Szwajcarji. Departament finansowy Związku Szwajcarskiego opracował projekt wypuszczenia listów zastawnych. Dotychczas Szwajcarja nie znala listów zastawnych.

Ładowanie węgla polskiego w Gdyni. W tych dniach ładuje się węgiel w porcie gdyńskim na 3 statki po 1000 ton. W niedzielę oczekuje się przybycia statku „Gisbode" pojemności 375 ton, zamówionego przez firmę „Polbal". Wszystkie statki ładuje St. Wirpsza.

Zwiększenie eksportu węgla niemieckiego do Francji. Rząd francuski zezwolił na miesięczny import węgla niemieckiego w wysokości 10 miljonów ton. Odnośnie do importu węgla niemieckiego do Francji (poza planem reparacyjnym) przewidziane są 3 strefy: w pierwszej (nadbrzeżnej atlantyckiej) węgiel niemiecki ma stanowić przeciwwagę dla angielskiego importu, w drugiej strefie (Francja zachodnia) węgiel niemiecki będzie kontyngentowany, a do reszty terytorjum francuskiego wogóle dopuszczony nie zostanie.

Liga Narodów czy Bank Morgana? Głos Polski pisze: problemat gospodarczej kontroli czynników zagranicznych staje się coraz bardziej aktualnym w związku z pogłoskami o pożyczce zagranicznej. Kapitaliści obcy żądają kontroli nie dlatego, iżby chcieli nas upokorzyć, lecz dlatego, że muszą mieć pewność, iż będziemy gospodarować tak, iż pożyczka będzie zwrócona. Kontrola leży w interesie nietylko wierzycieli, ale i naszym własnym. Bez kontroli pożyczka byłaby zmarnowana nie z powodu złej woli min. skarbu, lecz dlatego, iż nie zdołałaby się ona oprzeć naporowi sejmu i kół gospodarczych, które złożyłyby szereg dowodów, iż nie orjentują się w sprawach finansowych. Bez kontroli zmalałaby chęć przeprowadzenia oszczędności i stanelibyśmy po raz trzeci przed widmem bankructwa. Względy gospodarcze przemawiają za wyborem kontroli Ligi Narodów. Jej zalecenia będą bardziej celowe i bezstronne i nie powodowane chęcią zysku, jak miałoby to miejsce w wypadku, gdyby kontrola powierzona była Bankowi Morgana.

Subwencje rządu angielskiego dla przemysłu węglowego. Subwencje rządu dla przemysłu węglowego wynoszą w grudniu 3200 tysięcy funtów sterlingów.

Konferencja kolejowa w Moskwie. Otwarto tu międzynarodową konferencję kolejową w obecności przedstawicieli Niemiec, Francji, Japonji, Estonji, Litwy i Polski. Zadaniem konferencji jest utworzenie bezpośredniej komunikacji między Europą Zachodnią i Azją Wchodnią przez Rosję. Planowana linja kolejowa będzie największą na świecie, gdyż długość jej ma wynosić 14 tysięcy kilometrów, czas podróży z Berlina do Tokio wynosiłby 14 dni.

Lena Goldfields. Tow. nowojorskie Kuhn Loeb et Co razem z pewną firmą angielską objęły kopalnie złota nad Leną. W związku z tem oczekują poprawy kursu akcyj Lena-Goldfields.

Czcionkami drukarni „Gońca Śląskiego" w Katowicach.
Pod zarzadem Karola Koźlika.

Dewizy z dnia 10 grudnia 1925 r.

Notowane	Warszawa 100 zł	Belgja 100 fr.	Berlin 1 R. M.	Bukareszt 100 l.	Holandja 100 Gd. hol.	Londyn 1 funt. szt.	N.-York 1 dolar	Paryż 100 fr. fr.	Praga 100 kor. cz.	Wiedeń 100 szyl.	Włochy 100 lir	Zurych 100 fr. szw.
Stopa dysk.	12	7	9	6	4	5	3½	6	7	11	7½	4
w Katowicach												
„ Warszawie (sprz.)		43,16			382,75	4619	9,52	35,90	28,22	13404	38,35	183,60
„ Warszawie (kup.)		42,94			380,85	4596	9,48	35,72	28,08	13342	38,17	182,70
„ Berlinie	46,62	19,05			168,94	20395	4205	15,905			16,92	81,05
„ Londynie		107	20,87		1207		484 1/16	128,55	168,62	3440	120,45	25,15
„ N. Jorku		4,58¼	23,80		40,19	485		378¼	296¼	0014½	402¾	19,28¼
„ Paryżu		119,75			1060	12812	2645				10040	50575
„ Pradze		158,675	805		236350	16875	8375	12755		477525		651875
„ Wiedniu												
„ Zurychu		2850	12,86	3335	208,45	20159	5107	19,57	15875	7812	20,88	